

15 lat Ligi Kobiet



Depesze gratulacyjne z okazji świąt narodowych Jugosławii...

Z okazji święta narodowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii depeszę gratulacyjną do Prezydenta FLRJ, Josipa Broz-Tito przesłali Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz.

...i Albanii

Z okazji święta narodowego — 16 rocznicy wyzwolenia Albanii Władysław Gomulka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz wysłali depeszę gratulacyjną na ręce I sekretarza Albańskiej Partii Pracy, Envera Hodży, przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego LRA — Hadži Leszni oraz Prezesa Rady Ministrów LRA — Mehmeta Szechu. (PAP)

Wojaże dyplomatyczne i kulturalne

28 bm. minister handlu zagranicznego — W. Trąpczyński wyjechał do Moskwy na kolejne posiedzenie Komisji Handlu Zagranicznego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz w związku z toczącymi się rokowaniami w sprawie umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim na 1961 rok.

Do Warszawy przybyła francuska delegacja rządowa pod przewodnictwem ministra pełnomocnego — Christiana de Margerie. Delegacja przeprowadzi rozmowy w Ministerstwie Handlu Zagranicznego w sprawie zawarcia polsko-francuskiej umowy handlowej na rok 1961.

W nocy z 27 na 28 bm. wyjechał z Warszawy do ZSRR kolejny „Pociąg Przyjaźni” z blisko 360-osobową grupą działaczy nauki i kultury. Kierownikiem pociągu zorganizowanego przez TPP-R w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej jest wiceminister szkolnictwa wyższego — E. Krassowska. (PAP)

W XVIII rocznicę śmierci M. Nowotki

28 bm. — w XVIII rocznicę śmierci Marceliego Nowotki — organizatora Polskiej Partii Robotniczej, pierwszego jej sekretarza, niezłomnego bojownika o niepodległość Polski i socjalizm — na grobie jego na Cmentarzu Powązkowskim odbyła się uroczystość złożenia wieńców. Wieńce złożyły delegacje Komitetu Warszawskiego PZPR, Zakładów Mechanicznych im. Nowotki oraz młodzież szkolna. (PAP)

Razem z 15-leciem istnienia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet obchodzi również swój jubileusz organizacja kobiet polskich — Liga Kobiet. W 15-letnim dorobku Liga Kobiet ma na swoim koncie tysiące zorganizowanych kursów, na których przeszkolono oraz przysposobiono do pracy zawodowej — ponad 45 tysięcy kobiet. Organizowano kursy kroju i szycia, racjonalnego i oszczędnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Wspólnie z PCK i służbą zdrowia organizacja prowadziła szkolenie w zakresie oświaty sanitarnej — organizowała Szkoły Matek. Na terenie miejskim i wiejskim w zakładach pracy udostępniono dla kobiet tysiące wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego. W 350 poradniach L. K. tysiące kobiet skorzystało z bezpłatnych porad różnych specjalistów (prawnicy, lekarze, pedagodzy). Na zdjęciu: w jednej z zakładowych wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Bezowocna dyskusja

Niepodległość Mauretanii — „kolonialnym kamufażem”

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła rozpatrywanie sprawy Mauretanii. Przedstawiciel Maroka, którego delegacja wniosła tę kwestię na porządek obrad sesji zgromadzenia, nalegał na jednoczesne Mauretanii z Marokiem. Marokańczyk zwrócił uwagę na wspólnotę historyczną, etniczną i językową obu krajów.

Mówca oświadczył, że „niepodległość przyznana Mauretanii przez Francję jest kamufażem kolonializmu, jako że Francja zachowuje kontrolę nad ekonomicznymi i strategicznymi zasobami kraju.

Delegat Francji oznajmił z kolei, że jego rząd nie może przystępować do żadnych rokowań w sprawie Mauretanii ani też brać na siebie żadnych zobowiązań w omawianej sprawie, ponieważ, Mauretania jest już krajem niezależnym i właśnie otrzymuje oficjalnie niepodległość.

Delegacje wielu krajów Afryki i Azji poparły żądania Maroka. Równocześnie jednak przedstawiciele innych państw, w tym także państw afrykańskich, wypowiedzieli się za uznaniem Mauretanii za kraj niepodległy i za przyjęciem jej do ONZ.

Na posiedzeniu komisji przemawiał także przedstawiciel ZSRR, Zorin. Podkreślił on, iż rząd radziecki zawsze popierał i popiera walkę narodów kolonialnych o wyzwolenie i staje po stronie nowych państw afrykańskich nawet w tych wypadkach, gdy ich niepodległość ma na razie ograniczony i czasem formalny charakter.

Przedstawiciel Indii zaproponował, aby nie przeprowadzać głosowania nad rezolucją (zgłoszoną przez Indonezję, Jordanię, i Libię) ponieważ jego zdaniem zastrzyczyłoby ono rozbieżność i mogłoby

Laureatką tegorocznej nagrody Prix Femina za książkę „La porte retombée” została pani Louise Belloc. Nagroda wynosiła w tym roku 500 tys. starych franków francuskich.

W nowo wybudowanej elektrowni wodnej w Myczkowicach, pow. Lesko — pierwszej w zespole zapór wodnych, ujęzmiających się spadku górnego biegu Sanu — rozpoczął się rozruch i turbozespołu.

W niedzielę zmarł w Paryżu w wieku 59 lat Georges Altman — dziennikarz, pisarz i krytyk literacki.

Według informacji dziennika „New York Times” już przez trzy dni z rzędu trwają demonstracje w stolicy Wenezueli, Caracas. Głównie udział w demonstracjach biorą studenci.

Pilot amerykański James Boyd który jako pierwszy przewiózł pocztę samolotem z Ameryki Północnej do Europy zmarł w miejscowości Sharon. Jego lot w 1930 r. z Toronto do Londynu trwał 26 godzin i 19 minut.

Walka o... dolary

Na Broadwayu, głównej ulicy Nowego Jorku, wybuchła bójka między przechodniami. Powodem były 20-dolarowe banknoty, spadające z balkonu z 20 piętra. Przechodnie tak zacięcie walczyli o 20-dolarówki, że nie słyszeli wołań policjantów, że banknoty są fałszywe.

Okazało się, że 20-dolarówki wyrzucili na ulicę fałszerze pieniędzy, chcąc w ten sposób, w związku z najściem policji, pozbyć się konkretnych dowodów winy. Na chodniku znalazło się 3700 dolarów. Policja odebrała od przechodniów tylko część banknotów. (PAP)



Nowy kombinat sportowy w Zakopanem

W związku z mającą się odbyć w 1961 roku Spartakiadą Armii Zaprzyjaźnionych przyspieszono budowę wielkiego kombinatu sportowego w Zakopanem — Ośrodka Wyszczepienia Sportowego GKKFiT. Na zdjęciu: ogólny widok placu budowy.

CAF — fot. Olszewski



Rok XVI
Wydanie AR

Poznań
wtorek, 29 listopada 1960

Cena 50 gr
Nr 285 (5233)

Poprawa sytuacji paszowej

Wzrost dostaw w I kwartale 1961 r.

Zaopatrzenie rolnictwa w różnego rodzaju pasze — w porównaniu z jesienią ubr., kiedy to wskutek długotrwałej suszy państwo zmuszone było do znacznego zwiększenia importu — przedstawia się obecnie znacznie lepiej. Dużo więcej pasz zielonych, jak również sprzyjające warunki atmosferyczne, umożliwiające karmienie bydła zielonkami nawet jeszcze o tej porze, powinny wpłynąć w zasadzie na zmniejszenie zapotrzebowania na pasze treściwe.

I rzeczywiście w październiku i w pierwszym połowie bm. sprzedano ich ogółem ok. 111 tys. ton, a więc o ok. 20 tys. ton mniej niż w analogicznym okresie ub. roku. Mimo to — jak wykazują meldunki nadchodzące z różnych dzielnic — zapotrzebowanie na sruć, otręby i mieszanki paszowe jest na wsi znacznie większe, niż po-

winno to wynikać z bieżącej sytuacji.

Czym się tłumaczy to zjawisko? Pracownicy spółdzielczości samopomocowej są zdania, iż chłopci kupują po prostu dość dużo pasz treściwych na zapas. Co ich do tego w wielu wypadkach skłania? Widzą oni mianowicie w GS-ach i w spółdzielniach mleczarskich zapasy pasz mniejsze niż jesienią ub. roku. Tymczasem stan rezerwów pasz treściwych w wymienionych placówkach jest niski tylko dlatego, że w minionym kwartale skierowano na tereny powodziowe ok. 50 tys. ton sruć i otręb. Bieżące dostawy natomiast gwarantują dostateczne zaopatrzenie hodowców, nie ma więc w zasadzie obaw, iż pasz zabraknie.

Szef Kambodży z wizytą w Moskwie

Na zaproszenie prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył w poniedziałek do Moskwy z oficjalną wizytą szef państwa Kambodży, książę Norodom Sihanouk wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku we Wnukowie dostojnego gościa powitali: Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew, Aleksey Kossygin, Jekatierina Furcewa i inne osobistości.

Na lotnisku przemówienia wygłosili: przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonid Breżniew i książę Norodom Sihanouk.

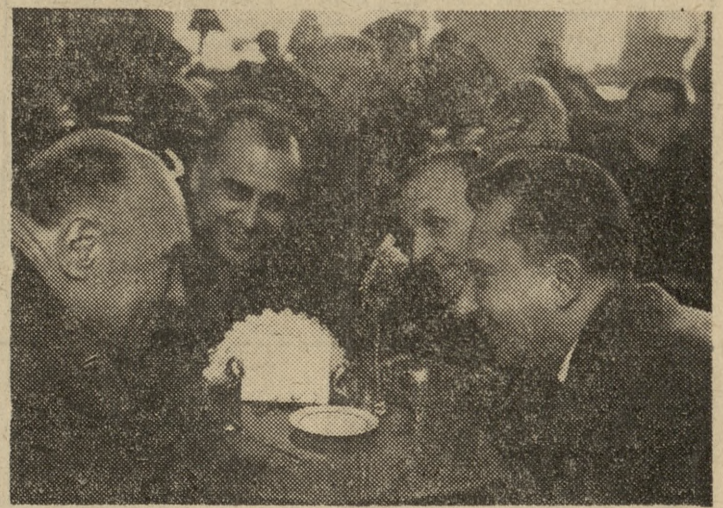
Ponadto w grudniu br. i w I kwartale przyszłego roku dostawy te będą stale wzrastać. Obecnie bowiem zaczynają nadchodzić z zagranicy transporty jęczmienia, makuchów i sorgo, które przeznacza się na produkcję mieszanek paszowych.

W odróżnieniu od jesieni ub. roku nie notuje się obecnie większego popytu na pasze objętościowe, nawet na tzw. terenach deficytowych, do których należą m. in. województwa kieleckie, krakowskie i rzeszowskie. Rolnicy z tych dzielnic mają obecnie — jak się szacuje — znacznie większe zapasy siana i słomy niż w ubr. w ciągu III kwartału br. (PAP)

Zebranie Klubu Poselskiego ZSL

Klub Poselski Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zawiadamia, że w przeddzień posiedzenia Sejmu, to jest 1 grudnia br., odbędzie się zebranie klubu. Początek o godzinie 15. (PAP)

Za Zjazdu Literatów w Sopocie



W Sopocie obradował jedenasty z kolei Zjazd Związku Literatów Polskich. Brało w nim udział ponad 100 pisarzy reprezentujących wszystkie środowiska literackie. Na zdjęciu: od lewej — Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Lau, Tadeusz Kwiatkowski, Zbigniew Gruz.

CAF — fot. Barącz

Nowe bazy nasienne lnu i konopi

Przemysł lniarski, organizuje 10 nowoczesnych wyposażonych baz nasiennych lnu i konopi. Będą one ściśle współpracowały z gospodarstwami rolnymi, nastawionymi na produkcję i reprodukcję nasion tych roślin dla określonych terenów. Każda nowa baza obejmować będzie swym zasięgiem 600—800 ha plantacji.

Stworzenie baz ma na celu ograniczenie kosztownego importu nasion lnu i konopi. W ub. roku na przykład za importowane nasiona tych roślin zapłaciliśmy prawie 1,5 mln. dolarów.

Szczególnie duży nacisk zostanie położony na rozwój hodowli nasion jednopiętnych konopi, zapewniających dużo większe plony niż dwupienne.

PAP

Pierwsze kino trójwymiarowe

W poniedziałek otwarto w Pekinie pierwsze kino trójwymiarowe. Kino liczy ponad 500 miejsc.

PAP

Anglia oddaje swoje samoloty do dyspozycji NATO

Według informacji dziennika „Daily Express”, Wielka Brytania zamierza oddać do dyspozycji NATO swe lotnictwo wojskowe. Rząd brytyjski — pisze ten dziennik — opracował szczegółowy plan stworzenia wspólnego lotnictwa myśliwskiego NATO, w skład którego weszłyby znaczna część samolotów myśliwskich brytyjskich, zachodnoniemieckich, holenderskich, belgijskich i innych europejskich państw-członków bloku północnoatlantyckiego.

Pierwsza część tego planu jest już realizowana i polega na włączaniu myśliwców brytyjskich do ogólnego systemu NATO w celu kontroli nad ich lotami i dostarczania przez nie informacji (PAP)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Neokolonializm w bońskim wydaniu

„Gdy biali do nas przybyli trzymali w rękach biblię a my naszą ziemię; dzisiaj my trzymamy biblię a oni naszą ziemię”.

Dr Sophia Hayfron (Ghana)

Pani Hayfron z Ghany obrazując przenośnię i lapidarnie sytuację, w jakiej znajdują się jeszcze liczne narody Afryki, utrzymała w sedno niezwykle doniosłych afro-azjatyckich problemów. I chociaż rozgrywkę o utrzymanie wpływów neokolonialnych dotyczą w pierwszym rzędzie mocarstw, które tracą swe kolonie, mimo to jednym z państw które z łapczywością usiłuje penetrować wyzwalające się kraje Afryki i Azji, są właśnie Niemcy Zachodnie. Wprawdzie dawna cesarsko-pruska „Deutsche Ostafrika” po zostaje od chwili zakończenia pierwszej wojny światowej po części mitem, — lecz ostatecznie mity mają do go siebie, że pragną przyjąć kształty realne.

Firmantem i potencjalnym nosicielem współczesnego zachodniemieckiego neokolonializmu — określanego zresztą jako „pomoc dla krajów słabo rozwiniętych” (Entwicklungshilfe) — jest m. in. „Deutsche Afrika-Gesellschaft” współpracująca z programem identycznych towarzystw względnie instytutów rozsiadanych po całej zachodniej Europie. Towarzystwo to zorganizowało w końcu października ogólnoniemiecki „Tydzień Afryki” (Afrika-Woche), w ramach którego odbyły się spotkania i konferencje, omawiające program i postulujące kierunki ekonomicznego natarcia na kraje słabo rozwinięte. Polegają one na zreformowaniu systemu kolonialnej zależności narodów Afryki i Azji w ramach nowego podziału bardzo interesujących pod względem gospodarczym terenów.

Sprawy te podejmowano na zamkniętych konferencjach i „prywatnie”, czego wyrazem jest m. in. działalność „Deutsche Afrika-Gesellschaft” skupiająca wokół siebie starszych panów, pamiętających jeszcze złoty okres kolonializmu. Kto jednak bacznie przypatrzy się kierownictwu i górze „towarzystwa”, ten dostreże bez trudu misterne zmontowaną „unię personalną” między rządem bońskim i potężnymi koncernami.

Bo jakie? Przewodniczącym towarzystwa jest nie kto inny jak „marszałek” Bundestagu dr Eugen Gerstenmaier,

Pomimo jednak dużego krzyku i propagandy wokół „Afrika-Woche” (Tygodnia Afryki) impreza spotkała się z bardzo sceptycznym przyjęciem ze strony zaproszonych przedstawicieli krajów Afryki i Azji. Sam przewodniczący Gerstenmaier zmuszony był stwierdzić w związku z „Tygodniem Afryki” że zaproszeni do Bonn politycy państw słabo rozwiniętych po większej części nie raczyli przybyć...

MARIAN JAŚKOWSKI

Polepszenie stanu dróg

Warunek rozwoju gospodarki rolnej

W latach 1947—60 wybudowano względnie odbudowano na terenie kraju — jak wynika z danych centralnego ośrodka badań i rozwoju techniki drogowej — ponad 7 tys. km. dróg lokalnych, z czego ok. 57 proc. w województwach lubelskim, białostockim, warszawskim, rzeszowskim i kieleckim. Około 2,5 tys. km. dróg lokalnych wybudowali chłopcy w czynach społecznych.

Na konferencji, która odbyła się 28 bm. w Naczelnym Komitecie ZSL z udziałem działaczy tego stronnictwa oraz sekretarza NK — L. Jančzaka,

Sesja naukowa

Minęła 140 rocznica urodzin Fryderyka Engelsa, jednego z twórców komunizmu naukowego, przyjaciela i towarzysza walki Karola Marksa.

Z okazji rocznicy odbyła się 28 bm. w Moskwie sesja naukowa Instytutu Marksizmu-Leninizmu, Wyższej Szkoły Partyniej i Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR.

PAP

sekretarza Rady Państwa — J. Horodeckiego, zastępcy przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów — B. Strużka i wiceministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — St. Araszkiewicza — stwierdzono, że to dość poważne osiągnięcie, nie zaspokaja jednak potrzeb wsi.

Wiele gromad w dalszym ciągu nie posiada należytych połączeń komunikacyjnych z miastami powiatowymi, a nawet z najbliższymi ośrodkami. Załedwie 19 proc. dróg lokalnych posiada twardą nawierzchnię; pozostałe, których długość wynosi obecnie ok. 180 tys. km — to drogi gruntowe. Ich ulep-

szanie jest jednym z podstawowych warunków dalszego rozwoju gospodarki rolnej.

Dlatego też założenia na lata 1961—65 przewidują wybudowanie ok. 1.900 km. dróg lokalnych.

Jak stwierdzono na konferencji, nie wszystkie drogi wiejskie muszą mieć twardą nawierzchnię. Jest to uzasadnione jedynie tam, gdzie istnieje duży ruch.

W czasie konferencji wyświetlono także filmy pokazujące nowoczesne metody ulepszenia i budowy dróg. (PAP)

O rozwój współzawodnictwa w handlu spółdzielczym

Wczoraj odbyła się w Poznaniu wojewódzka narada organów zatorów współzawodnictwa pracy w placówkach podległych CRS, „Spółem” i w innych zakładach spółdzielczych Wielkopolski. Celem narady, zorganizowanej z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczym, było omówienie dotychczasowego rozwoju współzawodnictwa i określenie — w oparciu o wnioski z dyskusji — najbardziej prawidłowych kierunków, jego dalszego rozwoju.

Jak wynika z danych, przytoczonych przez sekretarza Zarządu Okręgu — E. Stachowika, współzawodnictwo o uzyskanie najlepszych wyników w handlu w wielu wypadkach przyczyniło się do podniesienia kwalifikacji personelu, lepszego obsługiwanie kupujących i zaopatrzenia potrzebujących sklepów w poszukiwane towary. Szlachetna rywalizacja przyniosła korzyści i samym pracownikom. Od 1957 roku wypłacono przodującym załogom nagrody w łącznej wysokości około 300 tysięcy złotych.

W chwili obecnej istnieje w spółdzielczości 100 brygad współzawodnictwa, skupiających około 380 osób. Jak na prawie 37 tysięcy zatrudnionych w tym pionie, jest to liczba zbyt nikła. Mało interesuje się współzawodnictwem WZGS, przeważająca większość PZGS-ów i gminnych spółdzielni, a także Centrala Spółdzielni Ogrodniczych.

Stąd też — jak podkreślano na naradzie — za obecnie najważniejsze zadanie należy uważać w spółdzielczości dalsze rozwijanie współzawodnictwa międzyzakładowego. Konieczne jest również tworzenie nowych brygad pracy socjalistycznej. (b)

Japończycy przeciw sojuszwowi

Przeprowadzona wśród 20 tysięcy członków japońskich związków zawodowych ankieta na temat japońsko-amerykańskiego sojuszu militarnego wykazała, iż 83 proc. robotników wypowiada się przeciwko temu sojuszowi.

Trwa walka mieszkańców północnych stoków góry Fuji o zwrot ziem zajętych pod poligon. W poniedziałek w okolicach poligonu odbył się wiec protestacyjny. Uczestnicy wiecu, mimo zakazu amerykańskiego dowództwa wojskowego i policji, wkroczyli na terytorium poligonu i przystąpili do sianokosów i zbierania drzewa. Zaplanowane na 27 listopada manewry wojsk amerykańskich zostały odroczone. (PAP)

Głos angielski o polskiej granicy

Uzasadnione stanowisko

Pismo londyńskie „Reynolds News” zwróciło się do rządu angielskiego z żądaniem wyjaśnienia, jakie jest jego stanowisko wobec usiłowań Adenauera włączenia do kampanii wyborczej w roku przyszłym sprawy granic wschodnich.

„Obowiązkiem naszym, pismo „Reynolds News”, jest niebranie udziału w tej kampanii. (...) Powinniśmy zdecydowanie oświadczyć, że nie popieramy tej akcji i jej nie akceptujemy. Wielka Brytania powinna wypowiedzieć się wyraźnie, że Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie są obecnie dzielnicami polskimi, niezależnie od tego, co mówią zachodni Niemcy. Stanowisko Polski jest znacznie więcej uzasadnione niż dowody historyczne i prawne. Są one oparte na niezaprzeczalnym fakcie, że cała ludność zamieszkuje te dzielnice — 8,5 mln. — to są Polacy. Sam fakt obecności 100 procent polskiej ludności na tych ziemiach, czyni ją polską. Obecnie Niemcy nie mają większych praw do Śląska, Pomorza i Prus Wschodnich niż Anglii do Kanału La Manche”.

„Mamy prawo — pisze dalej wspomniany organ londyński — dowiedzieć się, czy my Anglicy jako członkowie NATO wraz ze swymi sprzymierzeńcami pomagamy, popieramy i zezwalamy choćby milcząco na zachodniemieckie zakusy na ziemiach polskie. Krótka i nędzna była odpowiedź naszego rządu na notę Polski. Jest to wprost nonsens. Polacy nigdy, za żadną cenę nie zgodzą się na ja-

kierunek zmiany terytorialnej. Nie zgodzą się również Rosjanie”.

(hb)

Z ukosa

Biskup pewien...

Lilje — zachodniemiecki biskup z Hanoweru, bawił ostatnio w Rhein-Ruhr-Club, gdzie wygłaszając okolicznościowo przemówienie powiedział dosłownie: „Oczywiście, stręfa (mowa o NRD — przyp. Argusa) jest także państwem, lecz państwem zбочonym (pervertierter) uczynionym przez Bogą lewą ręką”.

Właściwie, to wysokie czynności bońskiej chrześcijańskiej demokracji powinny swego biskupa przywołać do porządku. Bo jakże to możliwe, aby Bóg miał macać ręce w tego rodzaju przewrotnym tworze? Czyżby według biskupa Lilje boska prawica nie wiedziała co czyni lewica...?

ARGUS

W. Bogusławski I sekretarzem KM ZMS

W Poznaniu odbyło się wczoraj plenarne zebranie Komitetu Miejskiego ZMS. Poświęcono je zagadnieniu rozwoju i umacniania organizacji. Z referatu i dyskusji wynikało ogólne zadanie: tak zorganizować pracę grupy działania ZMS, by zajęcia interesowały młodzież, by wychodziły naprzeciw temu, co nurtuje młodych, co ich ciekawi. Słowem — wskazywano na konieczność wzbogacenia form pracy każdej grupy działania przy fabryce lub instytucji.

Plenum wczorajsze poeznało dotychczasowego I sekretarza Komitetu — Edmunda Kędzińskiego, któremu zarazem podziękowano za 3-letni okres kierowania organizacją miejską ZMS. Edmund Kędziński odszedł do pracy w aparacie partyjnym, a na jego miejsce powołano Wiesława Bogusławskiego, dotychczasowego członka sekretariatu KM i przewodniczącego KD ZMS w dzielnicy Stare Miasto. (jk)

Z kroniki sądowej

Małżeństwo, 200 tys. zł i ława oskarżonych

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo w sprawie Henryka Jakubczaka kierownika sklepu meblowego PSS w Ostreszowie. M. in. ustalono, że Jakubczak przywłaszczył sobie towary i pieniądze o łącznej wartości 200 tys. zł. By ukryć te nadzyszczenia — sam lub przy pomocy innych osób, m. in. żony, podrobił weksle i później przedstawiał je przy rozliczeniach.

W toku śledztwa na poczet zeznań poszkodowanego przedsiębiorstwa i grożącej oskarżonemu karze grzywny — zajęto m. in. silnik zniwiarze. Ponadto wniesiono o wpis hipoteki zabezpieczającej w wysokości 120 tys. zł na gospodarstwo matki oskarżonego. (ak)

Stavisky — junior w roli... magika

Przed kilkoma dniami prasa francuska doniosła o zgłoszeniu się pewnego wicego do policji. Po krótkim badaniu okazało się, że brakiem był Claude Stavisky, syn znanego oszusta Aleksandra Staviskiego.

Claude Stavisky poprosił policję o umieszczenie go w areszcie, gdyż nie miał już żadnych środków na pobyt w areszcie otrzymał się przyjaciel swego ojca pieniądze oraz ubranie. Po 3 tygodniach pobytu w więzieniu Stavisky wyszedł na wolność i obecnie występuje będzie w jednym z cyrków paraskich, otrzymał bowiem 6-miesięczny kontrakt na występy w rolach...magika. (PAP)

JOZEF HEN



kwiecień

— Panie kapitanie — powiedział Anklewicz — pewnie jakieś stado. Wartełoby zebrać do kupy i spędzić do sztabu.

Zesłaliśmy z bryczki i uwiązaliśmy konie. Anklewicz zerwał sobie wtykę i pokazał Jasiowi i Szumiborowi, którzy mają krowom zejść drogę. Ja, jako najstarszy wiekiem i rangą zostałem przy koniach. Dochodziły mnie z lasu pohukiwania Anklewicza i odgłosy ciężkiego cziapania krow. Nagle odezwała się seria z pistoletu masyżowego. Ryknęła krowa. Potem usłyszałem chrapliwe wrzaski:

— Stój! Stój! ściernu! Stój, bo strzelam! Krowo, stój! Stój, swino jedna! Przez dukt przebiegła przerażona krowa. Zagroziłem jej drogę. Spojrzała na mnie nieprzytomnie i rzuciła się w bok. Ale i tam ktoś ją musiał zająć, bo znów zwróciła się w moją stronę. Stałem spokojnie i krowa stanęła. Podniosła łeb i ryknęła żałośnie.

Z lasu wyszedł wysoki, przgarbiiony żołnierz. W jego twarzy, przechylonej na jedną stronę, wyróżniał się mięsisty i długi nos. Widziałem już wiele oferm w życiu, ale ten mógł służyć za wzorzec absolutny. Zdawał się zresztą nie dostrzegać, że płaszcza na nim wisi krzywo i jest zanięty na jeden guzik. Obrzucił mnie chytrym, chociaż nie pozbawionym liryzmu spojrzeniem, i podniósł do czoła rękę, na której dyndał niemiecki empi.

— Czołem, panie kapitanie! — zawołał. — Starszy strzelec Klukwa melduje się w charakterze świniopasa.

— Widzę, że kowboja — sprostowałem i podałem mu rękę. Był o kilka lat starszy ode mnie. Znałem dobrze tego alkoholika, grał na harmonii w teatryku dywizyjnym i był jednym z organizatorów owego pijaństwa, w którego sprawie prowadził dochodzenie.

— Mnie wsio jedno — powiedział Klukwa. — Na świniach się tyle znam, co na krowach. Podobno dają mleko, ale nie mnie. W konserwatorium, którego przez dwa pierwsze semestry byłem chlubą, nie wykładał nam krowoznawstwa.

Tymczasem zbliżyli się moi ludzie pędząc przed sobą trzy sztuki.

— To mamy razem cztery — ucieczył się Klukwa. — Zawsze lepiej niż nic.

— Po co wam krowy? — zdziwiłem się.

— Nie na handel. Czy pan myśli, że ja handluję? Albo może kradnę? Idę zawsze uczciwą drogą. Guzik z tego miałem, ale za to jakie ja mam sumienie! Nie zamieniłbym się na nie ze świętym pustelnikiem. Jak mnie pan kapitan tu widzi, dwadzieścia pięć lat robię dla tego niewdzięcznego kraju, co mogę i nigdy uznania nie miałem. Nigdy. Inni mieli order i dziwkę, i apanaże, i weksle. A ja tylko dwie chały i jeden cały. Ale byli ludzie na świecie, którzy wiedzieli. Marszałek Piłsudski wiedział, on w dwudziestym roku mi mówił: „Broń, Klukwa, tego mostu”. „Obronę, obywatelu komendancie”. Ja już wtedy mówiłem „obywatelu” i moje zasługi są widoczne. I potem komendant własnoręcznie kazał mi dać tę belkę, a potem, jak zatrzymałem na moście nawalę nie-

przyjacielską, pytał jaką chcę mieć rangę, ale ja z wojska wyszedłem i poświęciłem się muzyce, a marszałek Piłsudski zmarł i teraz nikt nie wie.

— A co z krowami?

— Krowy kazał mi pędzić ob. kwatremistrz. Nas artystów do najgorszej pracy używają. Zgłosiłem się do operacyjnego, chciałem tu powtórzyć słynny manewr spod Lidy, któryśmy wtedy, ale tak, co tu gadać, przydzielono mnie do kwatremistrzostwa.

— Więc to są krowy dywizyjne? — spytał Szumibór.

— Tak jest, obywatelu chorąży. To jest melduje, że jeszcze nie są w ewidencji. Właściwie, to i ja powinienem być chorążym i w tej sprawie złożę krótkie raport marszałkowi Żymierskiemu. Pamięta pan chyba z Krakowa, z konserwatorium, albo z Jamy Michalikowej, albo też z Hawelki. Bo ja się w konserwatorium wyróżniałem, u Hawelki też, pan patrzy i nie wie, po co ten uśmiech, niech pan zapyta Artka Rubinsteina, on mnie słyszał, zanim nos mi poczerwieniał. Krowy utargował kwatremistrz w radzieckich towarzyszach. Dostałem od nich postrzał w dwudziestym roku, mogę pokazać, blizna na trzy palce, ale niech tam, moja krzywda, już im nie pamiętam — skoro tego wymagają względy polityczne, to ja nie pamiętam. Odstąpili nam całe stado, sześćdziesiąt sztuk.

— A gdzie reszta? — spytałem.

— Wszystko się znajdzie — mówił Klukwa. — Boguś jeszcze niczego nigdy nie zgubił. Przywoziłem sojusznikom radzieckim bido spirytusu i pokazałem im swój postrzał z dwudziestego roku i powiedziałem, że moja krzywda, nie pamiętam. Wzruszył się niemożliwie, duszę przede mną otwo-

rzyli i dali mi litr na drogę i sześćdziesiąt krow dla naszej kochanej dywizji, niech jej Pan Bóg da dużo mięsa...

Szumibór szarpnął go za kłapę płaszcza.

— Pogubiście dywizyjne krowy! I jesteście pijani!

— Tylko nie obrażać — oburzył się Klukwa. — Tylko nie obrażać. Boguś nigdy się nie upija! Byłem starszym strzelcem, kiedy pana jeszcze na świecie nie było. Komendant Piłsudski, starszy demokrat niż pan, mówił mi „obywatelu”. Miałem zostać oficerem i jak Boga kocham, że zaraz sobie przyczepię gwiazdki!

— Co z krowami? — spytałem spokojnie.

— Krowy się znajdują. Tylko proszę spokojnie. W kolejności proszę. Najpierw odpowiem obywatelowi chorążemu. Nie jestem pijany, towarzysz, tylko ja zawsze jestem taki. Zawsze. Może się pan spytać Witka Małcużyńskiego, jeśli słyszał pan o Witku. Mnie wódka nie szkodzi, ale wręcz przeciwnie. Towarzystwo radzieckie (nie mam do nich żadnej urazy, Boże broń) spostrzegło to od razu i winszowali postawy. A teraz pyta pan o te małe krowy. To muszę absolutnie stwierdzić, że to jest cała heroiczna historia, bohaterska karta, trzecia lub czwarta w moim życiu — pierwsza w Lidzie, druga na moście, trzecia za okupacji — z krowami to jest cała historia. Było nas dwóch do tych krow, ja i Lepko, waltornista, też z tej afery z metylem, panie mienasie. Lepko Stanisław, ale już nie żyje, niech mu lepszą lepką będzie...

— Zatrul się? — spytałem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nie motyką – rakieta!

To było w więzieniu na Dzielnej w Warszawie. Naczelnik tej ważnej dla rządów sanatorów instytucji przywitał mnie taką apostrofą: „No, cóż, ładnie bawi się” (forma stosowana wobec aresztowanych). „I co myśli sobie, że można porwać się z motyką na słońce?”

Wtedy nie odpowiedziałam nic.

Lata 1936–1938 były w Polsce okresem wznieślenia wrzenia rewolucyjnego i konsolidacji Frontu Ludowego. Front lewicy kierowany przez Komunistyczną Partię Polski, rozrastał się i tężał. Odpowiedzią na faszystowskie represje i obóz w Berezie były demonstracje i strajki. W tych latach także wyraźnie zarysowała się linia polityki zagranicznej rządu sanacyjnego: faszystowska, agresywna i prohitlerowska. Walka sił demokratycznych, obejmujących najszersze pojęcie warstw społecznych kraju, jednoczyła tych wszystkich, którzy pragnęli ratować zagrożony pokój i wolność.

Nauka i walka

Do tego ogólnego nurtu silnie postępowych włączyła się młodzież. Na Politechnice i Uniwersytecie Warszawskim istniała i działała dość liczna grupa Komunistycznego Związku Młodzieży Polski.

Wstąpiłam do KZMP – „Życie”, organizacji, która skupiała wokół hasła KPP licznych studentów, organizowała szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą, prowadziła do walki o utrzymanie zagrożonych praw autonomii wyższych uczelni, przeciwko wprowadzaniu ustawom rasistowskim.

Nasza praca nie ograniczała się tylko do uczelni, gdzie skutecznie zwalczaliśmy bojówki faszystowskie „ONR”, „Falangi”, „Obozu Wielkiej Polski”. Szliśmy również na robotnicze przedmieścia: uczyliśmy, kolportowaliśmy ulotki, książki, gazety. Stawaliśmy do wspólnej walki w czasie strajków, demonstracji ulicznych, na wiecach.

Bojówkarze w akcji

Pamiętam jak w roku 1936, po wielkiej demonstracji ulicznej i wiecach, w których brała masowo udział również młodzież studentów, w odpowiedzi nasiliły się represje policji i napady bojówek faszystowskich. Ubrojeni w kastyty, lomy i noże bojówkarze dokonywali krwawego dzieła w gmachu Politechniki i Uniwersytetu. Zmarli i poważnie zranili Jana Turlejskiego, Jerzego Albrechta i wielu innych działaczy KZMP.

ONR-owska prowokacja nie udała się jednak. Krwawe wyczyny bojówkarze zostały przez większość młodzieży potępione i gdy rozpoczął się okupacyjny strajk studentów Politechniki okazało się, że siłą przewodnią tej akcji znów byli komuniści. Strajk ten trwał kilka dni i cieszył się olbrzymim poparciem klasy robotniczej. Na wiecach robotniczych Warszawy i całego kraju opowiedzieli się za strajkującymi. Rozpoczęła się spontaniczna zbiórka żywności, którą w przemyślny sposób dostarczali tramwajarze; Politechnika była obojętna przez policję, nikogo nie wpuszczano na jej teren. Tramwajarze zwalniali bieg wozów przy gmachu uczelni i przerzucali paczki z żywnością przez płoty.

Policja jednak nie spała. Kiedy na zakończenie strajku studenci wyszli pochodem na ulicę, poszły w ruch pałki policyjne i sikawki. Ale tłum nie ustąpił: do studentów Politechniki dołączyli się inni – Uniwersytetu, Wszechnicy, młodzi robotnicy.

Kiedy przechodziliśmy Aleją Ujazdowską, (gdzie mieściły się ambasady i ministerstwa), grzmiały okrzyki „Przez hitlerowską politykę Becka, Niemcy żyje pokój, precz z faszystami i wojna”. Goledziowska szkoła policja „chłopy” Stawowa-Składkowskiego” rozpoczęli szarżę przeciw demonstrantom i urządzili oblężenie. W tym czasie wielu KZMP-owców znalazło się w więzieniu.

Aresztowali również mnie i moją siostrę. Siedzieliśmy razem z nami działaczką KPP, KZM, MOPR (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucyjnej). Były wśród nas także, które policja zabierała „prof. i nauczycieli” przed każdym z nich i rocznicą Rewolucji Październikowej. Żadnej z nas nie przyszło do głowy wątpić w słuszność i pewność zwycięstwa komunizmu. Prze-

pojeni ideałami solidarności międzynarodowej, duchowego sojuszu z pierwszym w świecie państwem socjalistycznym ZSRR, widzieliśmy olbrzymią siłę ruchów postępowych: w świecie, wierzyliśmy, że chwila wolności już jest bliska. A tymczasem druga wojna światowa pukała już do drzwi naszego kraju.

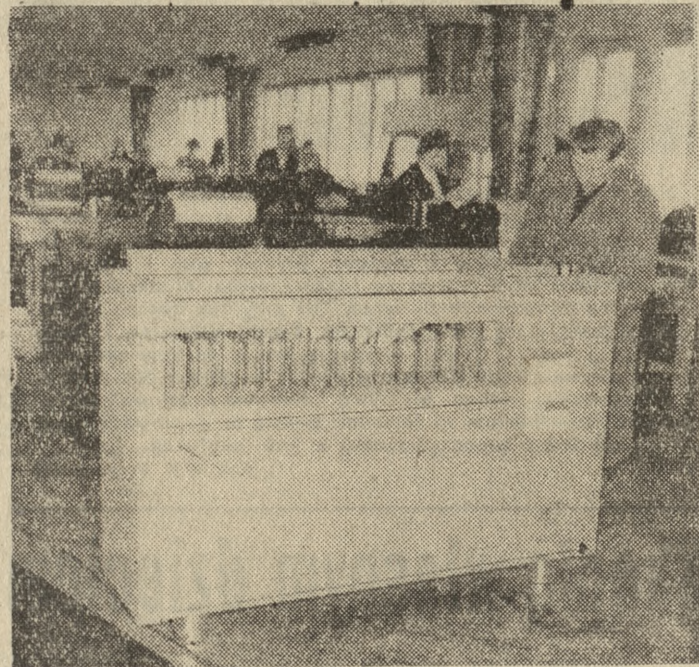
W obronie ojczyzny

Napaść armii hitlerowskiej na Polskę zastała wielu z nas w więzieniach. Nie zre-

Z wizytą w GUS-ie

W Głównym Urzędzie Statystycznym trwały gorące przygotowania do mającego odbyć się już niedługo Spisu Powszechnego. Sprawdzano się działalność wszystkich maszyn, montuje się nowe zakupione specjalnie w tym celu. Na zdjęciu: na tych montowanych obecnie maszynach obliczają się będzie ostateczne wyniki pracy spisowych rachmistrów z całego kraju.

CAF – fot. Wdowiński



Kwadrans przed spisem

Mniej więcej za trzy tygodnie rozpocznie się w Polsce spis powszechny – trzeci w okresie powojennym. Pierwszy odbył się w 1946 r., drugi w 1950 r. Wyniki obydwu tych spisów mają już dziś znaczenie raczej historyczne.

W ciągu dziesięciu lat, jakie minęły od ostatniego spisu powszechnego, zaszło w kraju wiele istotnych zmian demograficznych i gospodarczo-produkcyjnych. Wzrosło zatrudnienie, przetasowała się struktura zawodowa ludności i struktura wykształcenia.

W tych warunkach uzyskanie najświeższych, kompletnych danych w ogromnym stopniu ułatwi podejmowanie trafnych decyzji w zakresie polityki inwestycyjnej, socjalnej, rolnej itp.

Formularze spisowe przewidują charakterystykę stanu ludności, m. in. w podziale według płci, wieku, stanu cywilnego, poziomu wykształcenia, praktycznego zawodu, przynależności do grup społecznych itp.

Na podstawie tych informacji będzie można szczegółowo planować budownictwo mieszkalne, budownictwo socjalne, jak: szpitale, szkoły, żłobki, przedszkola czy placówki handlu detalicznego.

Co się tyczy budynków, izb mieszkalnych, a także gospodarstw rolnych, to pytania formularzy spisowych zmierzają do wyjaśnienia, jaki jest stan techniczny i sanitarny budynków, wyposażenie izb mieszkalnych, stan inwentarza gospodarstw rolnych itd.

Dane uzyskane ze spisu na wsi ułatwią dokładniejsze zaopatrzenie rolników w paszę, nawozy sztuczne, materiały budowlane i maszyny rolnicze. Spis powszechny rozpocznie się 6 grudnia br. o godz. 8 rano, zakończy się natomiast 12 grudnia o godz.

20. Komisarze spisowi będą odwiedzali nasze mieszkania w tym okresie codziennie między godz. 8–20, aby ułatwić dokonanie spisu ludności pracującej. Będą oni zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje spisowe. Oczywiście już na parę dni wcześniej komisarze sprawdzą sytuację spisu na terenie swych obwodów spisowych.

Pożądane jest, aby w okresie spisu – jeśli to tylko możliwe – w każdym mieszkaniu pozostawała przynajmniej jedna osoba dorosła. Formularze spisowe przewidują szereg złożonych pytań, które wymagają dobrej znajomości rzeczy u osób udzielających odpowiedzi na pytania.

W razie nieobecności należy zostawić w drzwiach mieszkania kartkę lub informację u sąsiadów z wyjaśnieniem, kiedy komisarz spisowy będzie mógł zastać dorosłego domownika.

Odpowiedzi powinny być dokładne i kompletne, przy czym podlegają one tajemnicy statystycznej i nie mogą być pod sankcją karną wykorzystywane dla innych celów, jak tylko statystycznych.

W zastosowaniu będą trzy główne formularze. Formularz „A”, dotyczący stosunków mieszkaniowo-ludnościowych oraz rolnych, formularz „B”, dotyczący budynków w miastach i w osiedlach, nadto formularz „B1”, dotyczący budynków w gromadach wiejskich. Pytania, zawarte w formularzach, zostały skonstruowane po długotrwałych badaniach i dyskusjach, a także po wynikach próbnego spisu w początku br. w których brali udział specjaliści wielu dziedzin i z wielu instytucji.

Spis obejmuje również osoby czasowo nieobecne w miejscu zamieszkania, jak i czasowo przebywające w danym

Nie tylko gwiazdy...



Kobiety w filmie to nie tylko gwiazdy na ekranie. Oto pracownica Defy (NRD) przy autograficznej kopiarce.

Fot. – CAF

Ilu ludzi zginęło w latach 1939–45?

Działający przy Śląskim Instytucie Naukowym Zespół Badania Historii Okupacji, prowadzi szeroką akcję rejestracji strat ludzkich w okresie okupacji hitlerowskiej na Śląsku. W każdym wiejskim mieście woj. katowickiego istnieją specjalne podzespoły złożone z nauczycieli, działaczy społecznych i kulturalnych, które gromadzą źródła i materiały dotyczące strat ludności Śląska w latach 1939–1945. Akcję rejestracji zakończono już niemal całkowicie w Chorzowie i Cieszynie, a do końca br. naukowcy Sl. Inst. Nauk. spodziewają się sporządzić pełną listę jednostkowych strat ludzkich w obozach koncentracyjnych, więzieniach, egzekucjach itp.

W przyszłym roku Zespół Badania Historii Okupacji pod kierownictwem dr. Alfonsa Mrowca przyjdzie do zbierania dokumentacji dotyczącej hitlerowskich zbrodni masowych na Śląsku oraz strat ludzkich w szeregach wojska.

ZAP

Kultura u studentów

SOBIE i MIASTU

Kilkunastutysięczna ruchliwa, zmienna i różnorodna rzesza studencka, wypełnia każdego roku ulice naszego miasta. Kilkanaście tysięcy młodych, niecierpliwych i pełnych zapału, pomysłowych i łatwo zniechęcających się, ofiarnych i lekkich sobie ważących ludzi uczestniczy w codziennym życiu naszego miasta. Jacy oni są ci młodzi towarzysze naszych powszednich wzruszeń i kłopotów, zabiegów i sukcesów? Czy stanowią po prostu odmierzoną statystycznie część społeczności poznańskiej, czy też może reprezentują swoją własną autonomiczną republikę studencką?

Skąd autonomia

Nie myślcie, że jest w tym określeniu za dużo przesady. Są pewne odrębności „stanu studenckiego”, które go spośród innych przedstawicieli społeczeństwa wyodrębniają. Jakże? Proszę – zastanówmy się. Pojem naszej obserwacji niechaj stanie się tylko sfera kulturalnych praktyk (nie mylić z praktykami wakacyjnymi) studentów. A więc przede wszystkim: student przestał już być dzieckiem, któremu rodzice czy opiekunowie (nauczyciele) wybierają pewne imprezy kulturalne w nagrodę za to, że było grzeczne lub po to, by wzbogacić jego zakres wiedzy. Student nie stał się jeszcze człowiekiem dorosłym, dysponującym własnymi pieniędzmi i zasobem doświadczenia, a co za tym idzie – zdolnością wyboru. Stąd ograniczona swoboda poruszania się w kręgu ewenementów kulturalnych i poruszenie się często w kierunku nie zupełnie właściwym. Student jest już jednak w pewnym sensie „odbiorną” jednostką, który bez systematycznie pobieranej odżywki kulturalnej będzie się źle czuł. Zasób zdobywanej wiedzy i środowisko otaczające go, wywierają na niego bowiem pewien określony wpływ, stając się go w dziedzinie stałych odbiorców dóbr kulturalnych.

Tak oto doszliśmy do stwierdzenia, iż studentowi stały i bezpośredni kontakt z kulturą potrzebny jest do pełnego i harmonijnego przebiegu studiów (niezależnie od ich kierunku). Drugim faktem jest ograniczenie swobody przy korzystaniu z dóbr kulturalnych przez studenta. Jeśli zatem chcemy, by absolwenci – niezależnie od tego czy będą to magistrowie, poloniści czy inżynierowie-elektry-

cy – stali w szeregach postępowo-

twórczej inteligencji, musimy im ułatwić percepcję dóbr kulturalnych.

Dawać – żeby brać

Staliśmy więc przed problemem studenckiego życia kulturalnego, jako wyodrębniającego się zjawiska. Ojcowie miasta widzą ten problem i stąd biorą się przemożne – przez studentów uważane za niedostateczne, przez innych – za przesadne (niedawno do redakcji naszej wpłynął list w ostrej formie domagający się „skonczenia” z przesadnym wyrzucaniem pieniędzy na różne kluby młodzieżowe itp.) – dotacje na kulturę studencką. Stąd bogatsze niż np. w świetlicach przyzakładowych czy ZMS-owskich, wyposażenie niektórych klubów, stąd niekiedy większe fundusze na utrzymanie zespołów artystycznych, stąd utrzymywanie kosztownego klubu „Od nowa”. Wszystkie wspomniane ośrodki studenckie za interesowań kulturalnych utrzymują się zresztą nie tylko z subwencji państwowych czy – pośrednio – miejskich, lecz również z funduszy zdobytych własnym sumptem. I tu docieramy wreszcie do sprawy, najistotniejszej: pieniądze za inwestowane w tzw. życie kulturalne studentów zawsze w pewnej części przynoszą korzyści miastu w postaci imprez, nowych inicjatyw, akcji, pomocy, i struktury dla miejskich placówek kulturalnych itp. Student nie zasklepia się w swym środowisku. Ich klub daje interesujące imprezy dla wszystkich, żadnych dobrej rozrywki, ich teatry grają dla miłośników Melpomeny całego miasta, ich propagatorzy oświaty jeżdżą z popularnymi odczytami po wsiach i miasteczkach. I to jest właśnie procent od dotowanych sum.

Piękne projekty

Na zakończenie warto podkreślić raz jeszcze: w bieżącym roku poznańskie środowisko studenckie stawia sobie za cel utrzymywanie we wszystkich swych poczynaniach, naukowych i kulturalnych, silniejszej niż dotychczas więzi ze społeczeństwem miasta. Projekty na rok bieżący noszą w sobie już pierwsze zalety czynnego współuczestniczenia w życiu kulturalnym miasta. Taki charakter mają więc popularne spotkania z najwybitniejszymi twórcami i odtwórcami – w klubie „Od nowa” w których uczestniczą również licznie młodzi i starzy mieszkańcy Poznania. W klubie „Od nowa” zrodziła się też myśl o pomocy organizującemu się klubowi dzielnicy „Nowe Miasto”.

Do tego, jak sami studenci radzą sobie z organizacją, tworzeniem i przedewszystkiem – odbiorem dóbr kulturalnych, powróćmy jeszcze w następnych artykułach.

WANDA CHILA



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazują się na półkach księgarskich następujące książki:

„Antyświat” – Krzysztof Boruń. Zbiór ciekawych opowiadań fantastycznych i naukowych. Stron 320, cena 15 zł.

„Czyste czy brudne czyli paradosy chemii” – Z. P. Zagórski i S. Paszyce, stron 284, cena 13 zł. (Cyki: „Przekroje”).

Środa w czołowie

Rolnicy powiatu średzkiego pierwsi w województwie poznajskim uiszcili przedterminowo podatek gruntowy w pełnej wysokości za rok bieżący.

Przyczyniła się do tego szeroka akcja propagandowa w terenie poprzez zebrania wiejskie i gromadzkie oraz radiowe.

Duże jeszcze zaległości w spłacie tego podatku mają rolnicy powiatów: konińskiego, kolskiego, gnieźnieńskiego, pleszewskiego, ostrowskiego i chodzieskiego. (na)

Grodzisk ładniejszy

Malowanie Rynku w Grodzisku Wlkp., dobiega końca. I tak sprawdziły się nasze przewidywania, że przy sprężystości władz i ambicji mieszkańców będzie miał swoją ładną starówkę.

W tej chwili wykańcza się jeden dom, potem prace przejdą na stronę północną Rynku. Do malowania pozostały jeszcze okna we wszystkich mieszkanach. I tę pracę wykona Spółdzielnia Malarska z Poznania.

Teraz należy zwrócić bacniejszą uwagę na zdolności pisarskie dzieci. Niech wyładują je na papier, a nie na ściany świeżo odmalowanych domów. Pierwsze skargi o pisanie kredą po odmalowanych ścianach, niestety, już nadeszły. Dzieci nie bawcie się w pisarzy ulicznych! (ss)

Muzeum w Złotowie

W stolicy Krajny, Złotowie, otwarte zostało dzięki pomocy ośrodków naukowych Koszalina, Bydgoszczy i Poznania muzeum regionalne.

Zwiedzającym udostępniono po kilkuletnich przygotowaniach bogate zbiory etnograficzne, archeologiczne i historyczne. (ko)

Korespondenci piszą:

Z PIŁY

Delegaci załogi Zakładów Sprzętu Rolniczego w Piłie niedawno zebrali się celem wybrania nowych władz związkowych. Przy tej okazji w dyskusji, jaka się wywiązała po sprawozdaniu ustępującej Rady, poruszono przede wszystkim sprawy produkcyjne, bezpieczeństwa i higieny pracy. Mówiono też o dalszej pracy Zakładów.

Zakład rozpocznie niebawem na wielką skalę nową produkcję grzejników przy zachowaniu dotychczasowego profilu. W planie także uruchomienie na jednym z oddziałów bazy remontowej obrabiarek, co wymaga przygotowania fachowców i nakładów pieniężnych. Modernizacja zakładów będzie kontynuowana dalej w przyszłym roku.

Dowiedzieliśmy się też, że budujący się dom socjalny obejmie pomieszczenie dla Rady Zakładowej, służby zdrowia, świetlicy i klubu. Delegaci wysunęli propozycję zorganizowania w przysz-

Minimum — 7 klas

Związek Młodzieży Wiejskiej prowadzi od 2 lat akcję wśród swoich członków, która ma na celu skłonienie ich do uzupełniania swojej wiedzy. W tym czasie około tysiąca ZMW-owców zdobyło wykształcenie podstawowe, czyli jedną trzecią tych, którzy nie mieli ukończonych 7 klas.

Najwięcej spotykało się takiej młodzieży w powiatach wschodnich i przeważnie pracującej w gospodarce indywidualnej, bo w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych zwraca się coraz bardziej uwagę na sprawę wykształcenia, żąda się zaświadczenia o ukończeniu szkoły podstawowej. To samo, gdy kandydat ze wsi idzie do pracy w przemyśle.

Dokształcanie wieczorowe w zakresie 7 klas organizuje się najczęściej przy zespołach Przeprosobienia Rolniczego lub też równocześnie ze szkołami dwuzimowymi Przeprosobienia Rolniczego, jak np. w Bronikowie w pow. kępczańskim, gdzie koło ZMW skłoniło swoich członków do ukończenia szkoły podstawowej. (emp)

Jeden rok naprzód

Na przykładzie dwóch powiatów

We wszystkich powiatach naszego województwa odbyły się już sesje powiatowych rad narodowych, na których przedyskutowano i po poprawkach zatwierdzono budżety i plany gospodarcze na rok następny. Wiele powiatów podniosło swoje budżety od kilku do kilkunastu milionów złotych. Pozwoliło to na podjęcie śmielszych inicjatyw. Realizacja wielu zamierzeń na pewno przyczyni się do dalszego poprawy warunków bytowych mieszkańców. Jest to niewątpliwie krok naprzód w budowie naszego nowego życia. Ale na to trzeba będzie zarobić większą wydajnością pracy w fabrykach, na polu i w zagrodzie, sumiennym spełnianiem zobowiązań podatkowych wobec państwa. Bo z pustego i Salomon...

A teraz zapoznajmy się z budżetami i zamierzeniami dwóch powiatów: leszczyńskiego i krotoszyńskiego.

Budżet powiatu leszczyńskiego na rok przyszły wynosi 35.326 tys. zł. Jest on wyższy w stosunku do obecnego roku o 1,5 miliona zł. Najwięcej, bo 10.075 tys. zł, przeznaczono w zatwierdzonym budżecie na oświatę. Wydatki na gospodarkę rolną łącznie z inwestycjami zamykają się kwotą 7.876 tys. zł. Dalsze kwoty to: 4.345 tys. zł — na meliorację, 3.728 tys. zł — na leśnictwo otwarte i zamknięte, a na gospodarkę komunalną — 2.833 tys. zł. Konserwacja dróg kosztować będzie 2,5 mln. zł.

W przyszłorocznym planie gospodarczym założono wzrost produkcji przemysłu spółdzielczego o 18,5 proc., a państwowego o 15 proc.

W rolnictwie przewiduje się wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej, a spadek koni do 14,1 sztuki na 100 ha użytków rolnych. Z tym związane jest zwiększenie upraw pastewnych. Przeciętny zbiór 4 podstawowych zbóż winien wynosić 19 q/ha, buraków cukrowych 240 q, ziemniaków 140 q, oleistych 13 q.

Koszt 1.200 tys. zł powstanie w Drobinie lecznica dla zwierząt.

Dotychczas światło elektryczne posiadają 52 wioski na przeszło 80. W przyszłym roku

ku nastąpi elektryfikacja pozostałych 34 wsi kosztem 8 mln. zł.

W ramach czynów społecznych zakończy się budowa odcinka drogi lokalnej Bełcin-Siemowo, Grabowiec — Kopanie oraz ulepszenie nawierzchni gruntowej Górka Duchowna — Sulejewo.

W dziedzinie gospodarki komunalnej uchwalono ułożenie sieci wodociągowej w Zaborowie i Strzyżewicach.

W przyszłym roku wsi przybędzie 880 nowych izb mieszkalnych, w tym 480 w stanie surowym. Pomoc kredytowa dla budownictwa jednorodzinnego wynosi 1.540 tys. zł, prawie raz tyle co w roku bieżącym.

W Drobinie i Bukówcu Górnym zorganizowane zostaną ogniska wychowania przed szkolnego, odda się do użytku szkołę w Klonówcu, a we Włoszakowicach w ramach czynu społecznego szkoła uzyska salę gimnastyczną. (R)

Również ambitne plany zakreślił sobie powiat krotoszyński. Jego przemysł terenowy (KPPT) ma dać produkcję wartości 25 mln. zł, przy czym zwiększy się produkcję konserw warzywno-mięsnych. Nastąpi rozbudowa zakładu i zaopatrzenie go w nowoczesne maszyny. Spółdzielczość pracy rozbuduje swoje zakłady. Rzemiosło zaś indywidualne zwiększy ilość warsztatów ze 477 do 547.

W dziedzinie rolnictwa przewiduje się zmniejszenie arealu zbóż na korzyść upraw pastewnych i strączkowych, dalszy wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej, owiec i ubytka koni.

W ramach inwestycji będzie kontynuowana budowa krotoszyńskiej gazowni. Również w Krotoszynie zostanie wybudowany blok mieszkalny o 6 mieszkaniach, a 18-mieszkaniowy doprowadzony

Nowa szkoła w Oporówku

Najstarsi mieszkańcy Oporówki w pow. Leszno nie pamiętają takiej uroczystości. Ba, odległe kroniki tej wsi wspominają zaledwie jeden raz o podobnym fakcie. Nie wiec dziwnego, że w uroczystościach, obchodzonych w ubiegłą niedzielę, gremialny udział wzięli wszyscy mieszkańcy.

Niekłamaną radość jaka młowała się na twarzach wszystkich, była zupełnie uzasadniona. Do użytku oddany piękny i nowoczesny gmach szkoły, to również w dużym stopniu ich dzieło i zarazem rada kalna zmiana warunków nauczania i wychowania. Dotychczas bowiem młodzież korzystała z dwóch ciasnych gmachów, oddalonych od siebie o 2 km. W czasie przerwy nauczyciel musiał jeździć rowerem z jednej szkoły do drugiej.

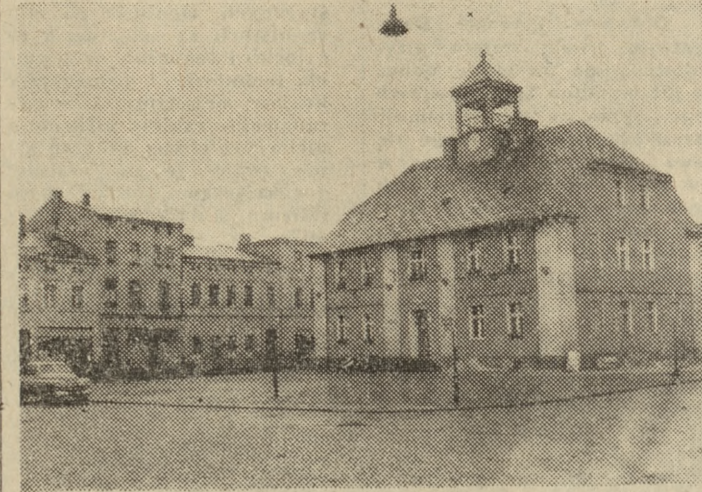
Piękny pałac nauki wyposażony w to wszystko, o czym dążyliśmy się nie śnić. Jasne, widne klasy iśnią świeżością, farbą i lakierem. Gabinet naukowy oraz liczne pomoce szkolne pomogą młodzieży w poznawaniu i przyswajaniu wykładanego przedmiotu. (za)

Ulice będą dobrze oświetlone, jeśli nie będziesz włączał grzejników elektrycznych u godzinach szczytu!

do stanu surowego. Nakłady na kapitalne remonty urządzeń komunalnych i budynków mieszkalnych powiększą się tu o 35,3 proc. Na budownictwo Spółdzielni Mieszkaniowej przewiduje się kredyty w wysokości 3 mln. zł, a na budownictwo indywidualne 1,5 mln. zł.

Dalej — Krotoszyn otrzyma do użytku nową przychodnię zdrowia, przystąpi się tu do budowy nowej szkoły. W planie gospodarczym także rozbudowa szkoły w Koźminie, budowa Domu Kultury w Pogorzeli, świetlicy w Bożaninie i wylegarni drobiu w Krotoszynie. Budżet jest o 13.226.000 zł większy od budżetu tegorocznego i wynosi tak po stronie dochodów jak i wydatków przeszło 70 mln. zł. (fk)

Rynek w Ostrzeszowie



Nawet w czasie deszczu rynek w Ostrzeszowie sprawia bardzo miłe wrażenie. Ratusz w odświętnej szacie burmistrzowej tu wystrojem w różne kolory kamieniczkom. Dodajmy do tego uporządkowany i ułożony piętami plac i chodniki, a będziemy mieć prawie że idealny obraz miasteczka. Ale tak tylko reprezentuje się rynek. Tuż przy nim boczne uliczki przedstawiają się jak... żebractwo. Domki odrapane i szare i ponure. Jednym słowem — nieprzyjemnie. Mijamy nadzieję, że z wiosną władze miejskie, a przede wszystkim mieszkańcy, przeprowadzą dalszą ofensywę „farbowo-pędzlową” przeciwko zaniedbaniom wieloletnim; będzie to doprowadzeniem do końca zapoczątkowanej w tym roku akcji. (p)

Fot. — K. Przychodźki

Skapią własnym dzieciom

Spółceństwo powiatu ostrowskiego nie wyróżnia się ofiarnością na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Do październikowi rolnicy wpłacili na ten cel tylko 35 proc. zaplanowanej sumy. To sprawiło, że powiat znalazł się na szarym końcu listy wojewódzkiej.

Niedobrze, że nawet czołowi aktywiści powiatu, a wśród nich duża część radnych powiatowych i gromadzkich, nie przejawiają chęci uczestniczenia w tej wielkiej i społecznie niezbędnej akcji.

Ludzie ci świecą złym przykładem. Tłumaczenie, że „u nas we wsi (powiecie) i tak nie nie wybudują” — nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji z faktami. Przecież w tym roku oddana zostanie do użytku pierwsza szkoła Tysiąclecia we Wtorku, a w przyszłym roku w Skalmierzycach. Również w 1961 roku rozpocznie

Co będzie w razie pożaru?

Na terenie gromady Bojanowo przeprowadzono kontrolę pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Najwięcej kłopotów sprawia brak wody gaśniczej, brak stawów w Pakówce, Sowińcu i Wydatowie. Dodatkowe niekiedy w dnie należy wybudować w Golaszynie i Golinie Wielkiej. W innych wsiach wszystkie stawy winny być wyszlamowane i mieć umocnione brzożki (szczególnie w Gościejówce i Golinie Wielkiej).

W niektórych wsiach sprzęt pożarniczy jest niewłaściwie przechowywany, niektóre remizy nie mają sifonów. W Golaszynie planuje się budowę nowej remizy, to samo trzeba zrobić w Golinie.

W Tarchalinie, Pakówce, Wydatowie I i II należałoby powołać do życia OSP. (wt)

Śladem naszych interwencji

40 poczt i PKS

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu do redakcji 21 listopada br. nadesłała list, który podajemy w skrócie:

„WP PKS w Poznaniu uprzejmie zawiadamia, że wskutek niedostarcia do nas we właściwym czasie egzemplarza AB „Głosu” z dnia 19. X. 1960 r. (egzemplarz terenowy) uszła naszej wiadomości notatka prasowa w nim zawarta (za co niniejszym przepraszamy).

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że wskutek przepełnienia autobusu istotnie nie zabrano w dniu 10. X. br. pięciu osób, które nabyły bilety w kasie Urzędu Pocztowego w Bninie. Dwie osoby jednak — spośród owych pięciu pojechały następnym kursem PKS, trzy natomiast podróży autobusem PKS nie odbyły.

Dopatrzyliśmy się w tej sprawie niewłaściwego postępowania ze strony konduktorki PKS, która była obowiązana rezerwować miejsca dla pasażerów nabywających bilety w kasach Urzędów Pocztowych, jak również ze strony kasjerki Urzędu Pocztowego, która w tym przypadku powinna poinformować pasażerów, gdzie mają się zwrócić o zwrot należności za niewykorzystany nie z ich winy przejazd. Zainteresowany personel został pouczony, jak w podobnych przypadkach należy w myśl obowiązujących przepisów postępować.

Nie znając nazwisk ani adresów owych trzech poszkodowanych pasażerów prosimy uprzejmie niniejszym Redakcję o poinformowanie, w miarę możliwości, wyżej wymienionych, ażeby zwrócili się oświadczenie lub listownie do Oddziału I WP PKS w Poznaniu, ul. Przemysłowa 11 i załączili nie wykorzystane bilety jazdy, a należność będzie im zwrócona.

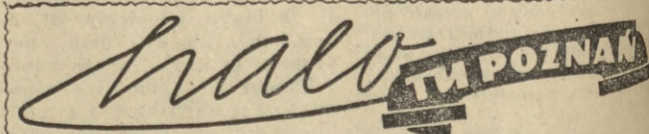
Czuemy się ponadto w obowiązku wyjaśnić Redakcji, jak i korespondentowi — autorowi notatki, że współpraca PKS z Pocztą, sprawa wadząca się do sprzedaży biletów autobusowych, zbierania akwizycji na przesyłki towarowe regularną komunikacją towarową PKS przez terenowe Urzędy Pocztowe, oraz przewożenie ładunków pocztowych autobusami PKS jest zagadnieniem, które znalazło rozwiązanie w pierwszej kolejności na naszym terenie i z uwagi na duże korzyści odnoszone zarówno przez usługobiorców jak i oba zainteresowane przedsiębiorstwa jest wprawdzie na innych terenach. Dziwi nas trochę fakt, że korespondent o tym nie wiedział, mimo, że o tej sprawie dużo i bardzo pozytywnie pisano w prasie lokalnej (w „Gazecie Poznańskiej”, „Expressie”, a ostatnio w miesięczniku „Motoryzacja”).

Dla ścisłości dodać musimy, że na terenie woj. poznańskiego nie tylko w Bninie, ale w 40 miejscowościach dokonuje się sprzedaży biletów autobusowych za pośrednictwem Urzędów Pocztowych, a 32 Urzędy przyjmują zgłoszenia na przewóz przesyłek towarowych samochodami PKS, które zabierają ładunek z domu klienta i dostarczają go do miejsca przeznaczenia. Ponieważ działalność ta istnieje stosunkowo niedawno (od 1. VI. br.) zdarzają się usterki.

Na zakończenie prosimy uprzejmie o wyjaśnienie, w jakich przypadkach nie odpowiadaliśmy na krytykę prasową.

Na wszelką krytykę zawsze z całą sumiennością staramy się reagować i nie było dotąd przypadku, by jakaś uwaga w jakiejkolwiek formie skierowana pod naszym adresem pozostała bez odpowiedzi.

OD REDAKCJI: Wiele może być na temat niewłaściwego działania PKS-ów (m. in. listy od Czytelników) umieszczaliśmy w naszej Kronice Wielkopolskiej (wyd. AB), niestety, nie otrzymaliśmy ani wyjaśnień, ani... sprostowań. Na przykład 7 września br. poświęciliśmy duży artykuł o przytoczonych wyjątkami z listów od Czytelników (AB) „Ach, ta komunikacja...”. Po przednio pisaliśmy na temat niewłaściwego rozkładu jazdy PKS w Poznaniu, który na Dworcu PKS w błąd może wprowadzać kandydatów na pasażerów z prowincji (np. odjazd i przyjazd — do Poznania czy do miejscowości docelowej?). Bez odzewu. Stąd tytuł ostatniego artykułu „Wojewódzka PKS”.



Dziś przed godziną 8 rano wybrałem się na Rynek Jeżycki. Straganów, jak zwykle w poniedziałek, ustawiono niewiele. Przeważnie w sprzedaży owoce, warzywa i artykuły kolonialne. Jabłka podskoczyły w cenie. Najgorsze 1,50 zł za kg, najlepsze 5 zł. Gruszek po 4 i 6 zł. Przywieziono także żurawiny (po 20 zł/kg), owoce głogu po 10 zł. Cebula po 4 zł, dynia — 1,50 zł, marchew — 2 zł, chrzan — 18 zł. Na stoiskach z kwiatami widziałem także pęki wierzbowych bazi. Jakby to było przed Wielkanocą, a nie przed Gwiazdką. Kupujących mało. Ruch większy rozpocznie się po godzinie 10-tej, kiedy to poznańskie panie domu zaczną myśleć o obiedzie.

Na ulicach też mniej przechodni. Przed pół godziną był tu ruch niezwykły. Tramwaje pędziły szczególnie od młodzieży, udającej się do szkół. Teraz jednak sennie, szaro. Czynne jedynie sklepy spożywcze, inne dopiero o godzinie 10 otworzą swoje podwoje. Piszę o tym dlatego żeby nasi goście z województwa, o ile wcześniej przewiezie ich pociąg lub autobus, spokojnie jeszcze wypili herbatę.

Właściwie miałem rozpisać się o „rozańskich „An-drzejkach” i o niedzieli. Jeśli chodzi o pierwszą, tu i ówdzie młodzież się bawiła, tradycyjne lanie wosku na wodę i wyróżnienie już nie ma zwolenników, za to imno wino i gimnastykowano się w tańcu. A niedziela — była ciepła i deszczowa. Teraz, kiedy to piszę „...o szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienią” — zupełnie tak jak u słynnym wierszu Leopolda Staffa. Daleko to jak z panną. Niepewna.

Tel.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów mechaników i techników mechanicznych — zatrudni natychmiast Pieszeńska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Trzecie Biuro Państwowe w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji w Pleszewie. K8194

Każdą ilość murarzy, cieśli, malarzy, elektryków i robotników przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Alfreda Bema 3b — praca tylko na terenie m. Poznania. K8229

Inżyniera względnie technika branży dziewiarskiej na stanowisko kierownika technicznego poszukuje spółdzielnia w Poznaniu. Od kandydatów wymagana jest praktyka w zawodzie dziewiarskim co najmniej 4 tygodnie 8 lat. Warunki pracy i płacy do omówienia 8 lat. Warunki pracy i płacy do omówienia. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K8248.

Pracownika na stanowisko księgowego zaraz zatrudnimy. Warunki: średnie wykształcenie oraz kilkuletnia praktyka. Od dnia 1. I. 1961 roku zatrudnimy mgr względnie inż. chemii na stanowisko kierownika technicznego z odpowiedzialnością praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Przodownik”, w Lesznie, ulica Okrzei 1. K8258

Inżynierów mechaników z kilkuletnią praktyką do Działu Gł. Mechanika, laboranta, surników oraz większą ilość pracowników (mężczyzn) do produkcji i magazynu przyjmą Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubaniu k. Poznania. K8269

Kierownika (czkę) do sklepu spożywczego oraz kierowcę na ciągnik „Zetor” przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czerwaku. Warunki plac do omówienia na miejscu. K8268

3 techników budowlanych wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie przyjmie Zarząd Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Międzychodzie. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Międzychodzie, ulica Boł. Chrobrego nr 9, codziennie od godziny 7—15. K8306

Praca

Potrzebna pomoc domowa — znająca gotowanie, z noclegiem (2 dzieci). Lam pego 5 m. 2. 16070g

Fryzjer szuka poszukiwacza pracy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24421p.

Szyte czapki oddam w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15956g.

Przedmiot stolarski — potrzebny. Poznań, ulica Strzelecka 13, stolarnia. 15984g

Kupno

Szanie elektr. lub pneumatyczna do szanowania w blasze 5x4 cm oraz automatyczny numerator syfowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24422p.

Kupię samochód Iifa 9 lub małodziałowy, dobry stan, podać cenę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15936g.

Kupię tokarnię do drewna. Pracownia Plastyczna, Stary Rynek 81, telefon 597-69, 832-92. 15942g

Kury „leghorn” dobre noski kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15952g.

Akordion 120-basowy, gazikowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15986g.

Sprzedaż

Pianina od 5.000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów. Czerwonej Armii 39. 15246g

Prasy kolankowe ręczne, wytłaczarkę (igielit) sprzedam tanio. Wadziński Poznań, Niska 3, telefon 17-36. 15831g

50 KANDYDATÓW

na kierowców zawodowych III kat.

PRZYJMIE

i bezpłatnie przeszkoli

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTW. KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
ODDZIAŁ II, W POZNANIU
ulica Traugutta 1/9

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- dobry stan zdrowia;
- ukończony 18 rok życia;
- świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej lub równorzędne;
- miejsce zamieszkania m. Poznań wgl. miejscowości podmiejskie z dogodnym dojazdem;
- beznaganna opinia z dotychczasowego miejsca pracy;
- pisemne zobowiązanie przepracowania 2-letniego okresu w P. K. S.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój 20. K8333

OGŁOSZENIA DROBNE

Szafa 3-drzwiowa, pianino, biurko, tapczan higieniczny, pościel, szafki kuchenna, zegar stojący. 162ko sprzedam. Piekary 8 m. 7. 16017g

Czwartkowe Targi Samochodowe. Bezpośrednie transakcje z wyceną. Autotransformator, Poznań, Oboznicza 17. 16122g

Sprzedam motocykl „Pannonia” ekspozycja Targów Poznańskich. Dąbrowskie go 79, w podwórzu. 16066g

Sprzedam zgrzewarkę do folii polietylenowej. Eckert, Saperska 87. 16119g

Sprzedam 10 ton ziemniaków półwczesnych 100 zł q. Teresa Agacińska, Miłostaw, telefon 106. 24211p

Samochód P-70, jak nowy, sprzedam. Gasiński, Skoki, plac Strzański 3, telefon 69. 24419p

Sprzedam samochód osobowy „Moskwicz” 407 po 17.000 km. Jerzy Zywert, Konin, Staszica 15, w godz. 7—9. 24423p

Aparaturę nagrań dźwiękowych nowoczesną zapis zagęszczony okazuję sprzedam Kościelnia, Sopot, 20 Października 758a m. 6. K8367

Sprzedam prasę stolarską. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15929g.

Sprzedam bramę z furtką, słupki parkanowe oraz kilka pieców na trocinę. Poznań-Górczyn, ulica Andrzejewskiego 19. 15933g

Samochód „Renault Dauphine” zamienię na nową „Warszawę” lub „Volgę” dopłaci, ewentualnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15945g.

Sprzedam kompletne urządzenie do wykonywania filmów. Prac. Artyst. Plastyczny, Stary Rynek 81, telefon 507-69. 15943g

Sprzedam pelisę, lisa niebieskiego, stół okrągły, witraż oraz motocykl „Ryś”. Kościuszki 103 m. 5, telefon 832-92. 15944g

Nowe futro jagnięce brązowe sprzedam. Cena 6.000,— zł. Łukomski, Dzierżyńskiego 9 m. 21. 15955g

Mięso dla lisów — każda ilość — oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15957g.

Sprzedam korzystnie komplet drzwi do domu 1-rodinnego oraz drzwi balkonowe. Poznań, Wiłana 30, za Botanikiem. 15959g

Sprzedam samochód Mercedes V-170, stan dobry, telefon 634-54. 15965g

Sprzedam akordeon 32-basowy. Buda, Poznań, Kozia 26/27 m. 3. 15970g

Lokale

Dwa pokoje, kuchnię w Zielonej Górze zamienię na pokój, kuchnię w Poznaniu lub Środzie. Stanisław Kaczmarek, Zielona Góra, Akacja 9 m. 4. K8368

Wydzierżawię dobre zaopatrzone warsztat szewski w centrum Poznania lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15927g.

Samotny, pracujący, uczący się, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15966g.

Dnia 25 listopada 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, w 17 roku życia, uczeń Technikum Budowlanego w Poznaniu

Bolesław Chudziński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dyrekcja i Grono Profesorskie

Samorząd Szkolny Komitet Rodzicielski 16202g

S. t. p.

mgr inż.

Heliodor Rymkiewicz

zmarł dnia 27 listopada 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 11 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczyńskiej.

O tym zawiadamia zrozpaczona

ZONA I RODZINA

16286g

Dnia 27 listopada 1969 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój drogi mąż, sp.

Stanisław Roguszka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

16265g



W Sądzie Powiatowym w Ostrowie Wlkp. toczy się postępowanie o stwierdzeniu

PRAW DO SPADKU PO ZMARŁYM

w dniu 2 marca 1951 roku,

w Boczku, powiatu ostrowskiego

ANDRZEJU POŁOWCZYKU,

po którym pozostał majątek składający się z zabudowanej nieruchomości położonej w Boczku, powiat Ostrowo, o obszarze 8,10,00 ha.

W związku z powyższym wzywa się spadkobierców zmarłego, aby w terminie sześciu miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku. K8319

Kupię wyłączony pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15951g.

Zamienię mieszkanie 3/4-pokojowe, komfortowe, c. o. (Jeżyce), na 2-pokojowe z przynależnościami, równorzędne. Oferty z warunkami Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15974g.

Kupię 1 lub 2 pokoje z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15977g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną wraz z ziemią i łaką 1,60 ha blisko stacji kolejowej i autobusowej teren podmiejski oraz 2,50 ha dobrej łąki, cena przystępna. Tadeusz Zawada, Janków Przygodzki, pow. Ostrowo Wlkp. 24420b

Gospodarstwo 4 hektary, cena 90.000 zł, 3 ha 80.000 zł, 2 ha 65.000 zł, 1 ha 45.000 zł sprzedam. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 51. 24426p

Sprzedam dom 1-rodzinny 5-pokojowy, 2937 m² ziemi, a w tym ogród (dwa pokoje i kuchnia wolne). Opalenica, ulica Wyzwolenia 47. Informacje: ul. Powstańców Kozaków 6. 16204g

Sprzedam 7 ha, nowe budynki okolicą Poznania. Jakubowski, Arkuszewo poczta Gnieszno. 24492p

Kupię część parceli z domkiem gospodarczym w Poznaniu, nadającym się na garaż i warsztat z ewent. przerobieniem na skromne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15924g.

2 morgi ziemi przy Poznaniu przy szosie asfaltowej sprzedam lub zamienię na motocykl w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15950g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca, sp.

Stanisława Jelińskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna, dnia 1 grudnia br., o godzinie 7,30 w Kościele św. Jana Kantego. Zyczliwych pamięci zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

16011g

W dniu 27 listopada 1969 r. zmarł nasz długoletni pracownik, członek Rady Zakładowej — kierownik sklepu

Stefan Filipowski

W Zmarłym tracimy cenionego i zasłużonego pracownika oraz nieodżałowanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA

WARZYWA-OWOCY, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

W POZNANIU

K8370

Lekarskie

Gabinet dentystyczny Stępką, Wielka 17, nowoczesna technika stomatologiczna. Reperacje na oczekiwaniu. 15361g

Zguby

23 listopada na trasie Górczyn-Dębice, zgubiono teczkę skórzaną z notyzkami, skórzany portfel, zegarek. Zwrócić proszę o najwcześniejszym zwrocie. Małeckiego 5 m. 2. 16135g

Zegarek damski „Pallas” zgubiono 25 listopada na trasie pl. Kolegiacki — ul. Staszica. Zwrócić proszę o najwcześniejszym zwrocie. Fener, ulica Staszica 19 m. 20. 16152g

Unieważnia się pieczęć: Miejski Handel Detaliczny, w Lesznie, Sklep nr 41, ulica Przemysłowa 13. 24945p

Unieważnia się zagubiona pieczęć podzielnicy Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Nowym Tomysiu. 24495p

Różne

Garbuje, farbuje, uszlachetnia skór futerkowe, lisy, barany (bobry na wydrę). Lisy leśne, nury trze rozjaśniam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworakowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 13, 16. 14462g

Oddam dziecko na własną (niemowlę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15922g.

Garbuje, farbuje, uszlachetnia skór futerkowe. Poznań, Mostowa 26. 15800g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej żony, sp.

Walerii Frankowskiej

zostanie odprawiona msza św. żałobna w czwartek, 1 grudnia br., o godzinie 8, w Kościele Garnizonowym, przy ulicy Szmarzewskiego 3.

Zyczliwych pamięci Zmarłej zawiadamia

MAŻ

15932g

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy Metalowców, im. 1 Maja, w Poznaniu, ogłasza przetarg na wykonanie: osłon i pierścieni do uchwyty wiertarskich (na rok 1961). Warunki dostaw oraz dokumentacja do wglądu w biurze technicznym Spółdzielni, przy ul. Nowowiejskiego 13/15, od godz. 9—12. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Spółdzielni, przy ul. Kilińskiego 14, do dnia 10. XII. 1969 roku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K8242

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku, ogłasza przetarg na wykonanie: podnośników kubelkowych, do suszarni nasion typu Petkus K-844. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Zarządzie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Buku, ulica Szewska 5, do dnia 10. XII. 1969 r. Bliższych informacji udziela Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Buku. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty. K8259

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony, na:

1. samochód osobowy m-ki Skoda 1102, cena wywoławcza 27.000 zł
2. samochód osob. m-ki Citroen 11BL, cena wywoławcza 31.500 zł
3. samochód osobowy m-ki Warszawa M-20, cena wywoławcza 30.000 zł
4. samochód osobowy m-ki Pobieda M-20, cena wywoławcza 30.000 zł
5. samochód osobowy m-ki Skoda 1102, cena wywoławcza 22.500 zł
6. samochód osobowy m-ki Skoda 1102, cena wywoławcza 22.500 zł
7. motocykl marki Jawa 250, cena wywoławcza 5.950 zł
8. motocykl marki Junak 350, cena wywoławcza 6.000 zł
9. motocykl marki Junak 350, cena wywoławcza 6.000 zł
10. motocykl marki Junak 350, cena wywoławcza 6.000 zł
11. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 8.000 zł
12. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 11.200 zł
13. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 11.200 zł
14. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 8.000 zł
15. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 8.000 zł
16. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 8.000 zł
17. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 8.000 zł
18. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 8.000 zł
19. motocykl marki M-72 750, cena wywoławcza 8.000 zł

oraz przetarg ograniczony na:

1. samochód sanitarny, furgon, marki Skoda 1101, cena wywoławcza 45.000 zł
2. przyczepka, 3 t., marki Zagorski, cena wywoławcza 13.000 zł
3. przyczepka, 3 t., marki Sanok, cena wywoławcza 13.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13 grudnia br., o godzinie 9, w Poznaniu, przy ulicy Podolskiej 52. Pojazdy oglądać można w dniach: 9 i 10 grudnia 1969 r., w godz. od 10—12, pod podanym adresem. Wadium w wysokości co najmniej 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto: KWMO Poznań — V O/M Poznań, konto NBP 1231-110-556, najpóźniej dzień przed przetargiem. Wnioski na zakup pojazdu składać należy w Komendzie Woj., ul. Kochanowskiego 2a (pokój 141). K8292

Dnia 26 listopada br. zmarł, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i teść, sp.

Kazimierz Krause

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyńskiej, na Dębce. W smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

16241g

Przewielebnemu Duchowiśnemu, Pracownikom Poczty, Kolegom, Krowym i Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

Władysława Syrka

za złożone wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty serdeczne

„BÓG ZAPLAĆ”

składa

ZONA Z RODZINĄ

16068g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-29; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: K 7 „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 452-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75,— zł. rocznie — 150,— zł. Prenumerata przyjmuje oddziały delegatury „Ruch”. Urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca namiaszczą następny. Prenumerata za granicę przysyła PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 36, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartału, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna: CAF — Centralna Agencja Fotograficzna: PAP — Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3 — telefon 444-59. L-9

Meble-hobby młodych małżeństw

Postulując dostosowanie produkcji mebli do ilości i wielkości budowanych obecnie mieszkań, Piotr Chojnacki („Głos” z dnia 19 bm.) przytoczył doświadczenia charakterystyczny obrazek, kiedy to jedno z młodych małżeństw szukało porady jak urządzić swoje mieszkanie, w... oknach sąsiadów. Tak może i bywało przed kilku laty, gdy nikt jeszcze nie wiedział co to znaczy nowoczesność w meblarstwie. Dziś wspomniane małżeństwo nie musiałoby szukać natchnienia w guście przeciętnego drobnomieszcza.

Revolucja, jakiej dokonał na Targach Krajowych przemysł meblarski, trwa do dziś. Już dwa lata idzie walka o nowoczesną linię, przydatność i niewielki rozmiar mebli. Dwa lata niecierpliwi się amatorzy, czekając na kupno modeli pokazywanych w Poznaniu. Choć ta niecierpliwość naraża ich na niechęć handlu i miano ludzi o niewydarzonych gustach, skłoniła w końcu do zastanowienia.

Padają bastiony

Nie wszystko, niestety, poszło tak gładko. Handel — mam tu na myśli władzę centralną handlu meblami — do dziś jeszcze nie pozbył się wątpliwości. Posługując się własną analizą „chodliwych” starych wzorów, sądzi on, że za nowoczesną linią szafy-regału czy tapczanu goni tylko pewna grupka ludzi, natomiast większość klientów to „solidna” i niezawodna firma, poszukująca tradycyjnych „sympati” na wysoki polski. Jako przykład niejednokrotnie przytaczano Śląsk, uznający rzekomo jedynie meble po dziadach i ojczymach. Z tego nawet powodu — tłumaczyli handlowcy — izby w nowym budownictwie są tam większe aby było gdzie podziąć piramidale łoża i komody...

Tymczasem niedawno odbyła się w Katowicach wystawa najnowszych wzorów mebli, które przybyły tam z Targów Jesiennych. Otwarto ją i — na oczach handlu — padł śląski bastion „starożytności”. Mieszkańcy zagłębia nie szczęśliwie bowiem słów uznania, a nawet zachwytu. Finałem imprezy były setki pytań: gdzie to można kupić?

Dzisiejsi nabywcy

Pytania te zadawali przede wszystkim młodzi, obecni i przyszli małżonkowie, organizujący sobie dom. Dla nich meble stanowią manię kolekcjonerską. Rzeczywiście, zdobycie udanego wzoru fotela, barku czy stolika pokrytego niepalną formicą jest równie trudne, jak dla filatelisty uzyskanie pierwszego egzemplarza znaczka...

Charakterystyczne, w opinii o wystawie zabrakło głosu owych „solidnych” klientów, lubiących polski i orzechową okładzinę. To powinno zastanowić handlowców. Ci młodzi, o nowych wymaganiach i praktycznych gustach, to przecież dzisiejsi nabywcy mebli. Dziwne więc, że handel więcej liczy się z upodobaniami posiadaczy starzyny, jak z wymaganiami przyszłego nabywcy.

Przytoczyłem tu szerzej przykład Śląska, bo nie chodzi tylko o ten region. O ile nowe meble zna dziś miasto, nie ma o nich pojęcia wieś. Handel małych miast

Trzecia 5-latk Czechosłowacji

W Pradze zakończyły się obrady IV sesji Zgromadzenia Narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, na której uchwalono projekt ustawy o trzecim 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej na 1961—1965 rok.

Charakterystyczną cechą nowego 5-latk będzie koordynacja produkcji przemysłu ciężkiego i lekkiego z planami rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, Polski NRD i innych krajów obozu socjalistycznego. W myśl założenia nowego planu produkcja przemysłowa wzrośnie o ok. 56 procent, rolnicza o 22—23 procent, a roboty budowlane o 41 procent. Szczególna uwaga zwrócona będzie na budownictwo maszyn i energetykę. (fh)

czek skutecznie izoluje nabywców, uzurpując sobie prawo do znajomości tamtejszych gustów, które jego zdaniem są równie konserwatywne jak na Śląsku. Na tej podstawie zamawia, przeważnie w przemyśle drobnym i rzemieśle, sypanie malowane w kwiatki, stając się patronem miernoty i marotrawstwa surowca. Miernota ta zniknie ze sklepów, trzeba na to jednak wiele czasu.

Dopiero rozruch

Bądźmy sprawiedliwi: mimo chęci niejednego handlowca, nowości stale jeszcze jest za mało na rynku. Za rok stanowiąc one będą jedną trzecią produkcji przemysłu kłusowego. Do końca pięciolatki coroczny przyrost nowej produkcji ma wynosić 10 procent. Czyli jeszcze kilka lat poczekamy, dopiero następuje rozruch.

Dobrze się stało, że właśnie w tym okresie przemysł państwowy przystąpił do uporządkowania wzornictwa. Akurat czas po temu. Obecnie trwają przygotowania do pierwszych w Polsce Targów Wzornictwa, które odbędą się w styczniu w Warszawie (w przyszłości mają stanowić część Targów Krajowych). Na te Targi przemysł meblarski zamierza wystawić nie spotykany u nas uniwersalny komplet kombinowany. Założenia konkursu przewidują, że projektanci przygotują komplet w cenie do 15 tys. zł, którym można będzie umebłować dwa pokoje i kuchnię jednocześnie. Przemysł zakłada także, iż meble z tych zestawów można będzie kupować pojedynczo. A więc wreszcie coś dla potrzeb i możliwości młodych, zakładających rodzinę.

Dla majsterklepki

Sądzę, że w związku z tym konkursem warto podsunąć inny jeszcze pomysł mebli — dla majsterklepki. Za granicą znane są meble w... częściach. Są to lekkie, ażu-

rowe regały z szafkami, szufladkami, segmentowe szafy, półki. Można je dowolnie składać i łączyć, lub rozdzielać, wtedy każda część stanowi odrębną całość. Taki komplet, gdyby go nabywać w częściach!... pozwala uniknąć szlamy urzędowania naszych mieszkań seryjną, popularną produkcją.

Niedawno kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego podjęło uchwałę o wprowadzeniu na rynek tzw. meblów szkieletowych (szaf, regałów, dziełach pomieszczeniowych) oraz mebli półgotowych. Meblów szkieletowych (szaf, regałów, dziełach pomieszczeniowych) oraz mebli półgotowych. Meblów szkieletowych (szaf, regałów, dziełach pomieszczeniowych) oraz mebli półgotowych. Meblów szkieletowych (szaf, regałów, dziełach pomieszczeniowych) oraz mebli półgotowych.

ZBIŁUT SEK

Absolwenci szkół wyższych na ziemiach zachodnich

Poznań ze swymi 8 wyższymi zakładami naukowymi jest naturalnym rezerwuarem młodych sił fachowych, które po zakończeniu studiów przechodzą do pracy zawodowej. Tylko część z tych sił mogą wchłonąć przez Poznań inne ośrodki wojewódzkie. Natomiast coraz żywiej rozwijający się przemysł i inne gałęzie życia gospodarczego na ziemiach zachodnich, głównie zaś na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu, odczuwają brak wykwalifikowanych pracowników.

Politechnika Poznańska już od kilku lat z powodzeniem ułatwia swym absolwentom osiedlanie się nad Odrą i na Pomorzu. W mniejszym natomiast stopniu włączają się do tej akcji inne poznańskie wyższe uczelnie. Aby nadać młodzieży właściwy kierunek zatrudnienia, poznańskie TRZZ zwołało 22 bm. konferencję rektorów wyższych uczelni z przedstawicielami ZSP oraz studenckiego klubu „Od nowa” dla uzyskania wspólnych informacji w sprawach zatrudnienia absolwentów, kończących wyższe uczelnie.

Na konferencji uchwalono powołać przy TRZZ ośrodek informacyjny o wolnych miejscach pracy dla absolwentów wyższych uczelni. Chodzi tu przede wszystkim o studentów państwowych, gdyż sty pendysy przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych otrzymują automatycznie przydziały pracy w odpowiednich zakładach. (fh)

PONIEDZIELNE REFLEKSJE

Maraton punktów

Prawdziwy maraton rozegrały w tym roku zespoły piłkarskie ligi poznańskiej: po 22 spotkania w ubiegłych mistrzostwach i po 13 — w rundzie jesiennej mistrzostw 1960/61 roku; razem — 35 spotkań! Do takiego wysiłku, zwłaszcza drużyny klas niższych nie są przyzwyczajone. Śląd nawet najlepsze zespoły straciły w rundzie jesiennej aż 8 do 10 punktów, w 13 meczach, podczas gdy w minionych mistrzostwach w 22 meczach przodownicy stracili tylko po 13 punktów.

NIEZWYCZAJNIE TRUDNY SEZON

To świadczy niewątpliwie o przemęczeniu poszczególnych zespołów zbyt długo trwającymi rozgrywkami mistrzowskimi. Śląd ciągle niespodzianki, brak zdecydowanego przodownika, większa niż normalnie zaciętość rozgrywek. Warto na to zwrócić uwagę już obecnie, gdyż w przyszłym roku III liga rozgrywać będzie spotkania rundy wiosennej w składzie aż 16 drużyn, a rundę jesienią 14 lub 15 drużyn.

Jeszcze trudniejsze zadanie oczekuje zespoły II ligi, która liczyć będzie 18 zespołów. Awansowała tu Arka Gdynia po szczęśliwym losowaniu z powodu nierozstrzygniętego wyniku 0:0 — mimo dogrywek — w dodatkowym spotkaniu z Hutnikiem Nowa Huta; w bezpośrednich spotkaniach obie drużyny zdobyły równą ilość punktów i miały identyczny stosunek bramek.

Dla wszystkich drużyn, a zwłaszcza dla reprezentujących średni poziom, walka będzie tu bardzo trudna. Czas więc już teraz pomyśleć o szczególnie dobrym przygotowaniu zespołów drugoligowych. Dużą rolę odgrywać będzie z pewnością przygotowanie kondycyjne zawodników, co pociąga za sobą konieczność zwrócenia większej uwagi na zaprawę ogólną fizyczną.

OKAZJA DO OBRACHUNKÓW

Wielki sezon sportowy dobiega końca. Hokeiści na trawie zakończyli rundę jesienną. Nic tu nowego. Niezagrożona „stara gwardia” gnieźnieńskiej Sparty wiedzie znowu zdecydowany prym. Jedynie drugie miejsce Warty przed Grunwaldem może uchodzić za niespodziankę. W dole tabeli zespoły beniaminków — AZS Poznań i Piast Gliwice okupują dwa ostatnie miejsca.

Trzecia liga piłkarska formalnie nie ma jeszcze mistrza rundy wiosennej, pozostało bowiem do rozegrania zaległe spotkanie — Polonia Leszno. Jest bardzo prawdopodobne, że nie Grunwaldowi, lecz Polonii przypadnie zaszczyt zdobycia mistrzostwa rundy jesiennej.

Kończąc już rozgrywki również koszykarze I ligi. W sobotę i niedzielę zespoły poznańskie gościć będą Polonię i Legię Warszawa, a potem nastąpi przerwa w rozgrywkach aż do stycznia.

Na osłode emocjonować będzie się można jeszcze przez trzy tygodnie (przed przerwą) tylko rozgrywki II ligi koszykarzy i ligi bokserskich. Jednym słowem — do drzwi puka marowy sezon. Okazja do dorocznych obrachunków, które, oby wypadły jak najlepiej.

Remisy Lecha i Stali

Piłkarska drużyna Lecha Poznań rozegrała w Budapeszcie towarzyskie spotkanie z tamtejszą drużyną Pestersebet. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadzili piłkarze Lecha 2:0.

Przebywający na tournée w Chinach Ludowych piłkarze sosnowieckiej Stali w kolejnym meczu zremisowali w Pekinie z zespołem piłkarskim tego miasta — 1:1.

PROGRAM II (Poznań)

14 — Koncert muzyki polskiej; 15.05 — Pieśni kompozytorów polskich; 15.30 — Dla dzieci opow. I. Lipskiej; 16 — Koncert żywych; 16.30 — Sport; 16.40 Gra jugosłowiański zespół ludowy; 17.20 — Na fali melodii; 17.40 — pogadanka pedagogiczna; 17.45 — „Straż pod strażą”; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Aud. aktualna; 19.05 — Uniwersytet radiowy; 19.15 — Proszę mówić — słuchamy; 19.45 — Pieśni z Powstania Listopadowego; 20 — Gra Orkiestra A. Kostełaneta; 20.25 — Fel. muzyczny J. Waldorffa; 20.50 — Sprawozdanie dziękujące z narady spółdzielczości produk.; 21.27 — Sport i wyniki Total. Sport.; 21.40 — K. Szymański: „Król Roger” opera w III aktach; 23.13 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

nieczynna

Wstawa

KLUB STUDENCKI „OD NOWA” ul. Wielka 1 — Wystawa grafiki E. Maldzisa — wystawa czynna w godz. od 16—22

KLUB GALERIA — Hala MTP nr 7 — ekspozycja prac plastyków poznańskich, połączone ze sprzedażą dzieł. — Klub czynny w godz. od 14—22.

CBWA — Stary Rynek 3 — Wystawa malarstwa Józefa Fliegera — czynna w godz. od 10—18.

MUZEUUM NARODOWE — Wystawa prac z Ogólnopolskiej wystawy Biennale Grafiki w Krakowie — wystawa czynna w godz. od 9—15.

Dziwne pełnia

PANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

wyniki tabeli

PIŁKA NOŻNA

LIGA POZNAŃSKA

Włókniarz — Kolejowy KS	2:0
Obra — Sparta Oborniki	0:0
Polonia NT — Zjednoczeni	1:2
Grunwald — Sparta Szamotuły	5:1
Dyskobolia — Polonia Poznań	1:1
Rawicki KKS — Victoria	3:1

1. Grunwald Poznań	13 16 32:14
2. Polonia Leszno	12 16 23:14
3. Polonia Poznań	13 15 24:11
4. Sparta Szamotuły	13 15 29:25
5. Sparta Oborniki	13 15 17:11
6. Polonia N. Tom.	13 15 16:11
7. Dyskobolia Grodzisk	13 14 33:12
8. Zjednoczeni Września	13 14 28:23
9. Włókniarz Kalisz	13 12 32:22
10. Obra Kościan	13 12 26:22
11. Victoria Jarocin	12 10 19:20
12. Proсна Kalisz	9 9 16:23
13. KKS Kępno	13 9 16:21
14. Rawicki KKS	13 8 10:24

KOSZYKÓWKA

I LIGA MĘŻCZYZN

Warta — Lech	54:76
Polonia — Legia	62:63
AZS Toruń — Wybrzeże	77:84
Śląsk — AZS W-wa	64:59
Wisła — Sparta	84:51
Spolem — Łódzki KS	57:55

1. Lech Poznań	14:0 526:239
2. Legia Warszawa	13:1 531:501
3. Śląsk Wrocław	12:2 462:238
4. Wisła Kraków	12:2 507:467
5. Polonia Warszawa	11:3 433:233
6. AZS Warszawa	10:4 496:478
7. Wybrzeże Gdańsk	10:4 471:386
8. Sparta Nowa Huta	9:5 429:498
9. Warta Poznań	9:5 441:477
10. AZS Toruń	9:5 424:436
11. Spolem Łódź	9:5 398:520
12. Łódzki KS	8:6 451:509

I LIGA KOBIEC

Polonia — Gwardia	53:58
Olimpia — AZS-AWF	34:70
Wawel — Wisła	63:57
AZS Poznań — Lech	38:46

1. AZS AWF W-wa	10 367:243
2. Wawel Kraków	9 259:228
3. Polonia Warszawa	8 259:235
4. Lech Poznań	8 236:247
5. Gwardia Warszawa	7 228:231
6. Olimpia Poznań	7 227:236
7. Wisła Kraków	6 244:294
8. AZS Poznań	5 172:274

II LIGA MĘŻCZYZN

Polonia J. Góra — Ostrowia	81:89
Śląsk II — Górnik	63:72
Olimpia — Gwardia	57:59
AZS Poznań — AZS Wrocław	62:55
Lechia — Lech II	68:56
Polonia Leszno — Śląsk	52:49

1. Olimpia Poznań	10 19 655:163
2. AZS Poznań	10 19 693:538
3. Gwardia Wrocław	10 18 687:562
4. Górnik Wałbrzych	10 18 717:641
5. Lech II Poznań	10 16 650:614
6. Śląsk II Wrocław	10 15 578:593
7. Lechia Z. Góra	10 14 583:657
8. Śląsk Wrocław	10 13 572:599
9. Polonia J. Góra	10 12 572:706
10. Polonia Leszno	9 12 499:600
11. AZS Wrocław	10 11 564:632
12. Ostrowia	9 9 499:653

II LIGA KOBIEC

Unia — Krzysztof	59:51
Sokół — Odra	46:40
Lubuszanica — Lech II	45:37
Energetyk — AZS Wrocław	42:44
Śląsk — Lustrzanka	48:37

1. Śląsk Wrocław	8 16 473:254
2. AZS Wrocław	8 16 512:251
3. Energetyk Poznań	8 13 444:453
4. Lustrzanka Wałb.	8 13 337:237
5. Lech II Poznań	8 12 352:354
6. Krzysztof Wałb.	8 10 297:263
7. Sokół Pila	8 10 421:469
8. Unia Racibórz	8 10 360:433
9. Lubuszanica Z. Góra	8 10 291:444
10. Odra Wrocław	8 9 330:450

BOKS

I LIGA

Proсна — Polonia	14:5
Wybrzeże — Gwardia	15:5
BBTS — LTS	11:1

1. Stal Stalowa Wola	8:2 68:52
2. Wybrzeże Gdańsk	8:4 67:57
3. BBTS Bielsko	8:4 61:57
4. Legia Warszawa	6:4 65:56
5. Proсна Kalisz	6:6 56:64
6. Gwardia Łódź	5:7 49:57
7. LTS Łabędz	4:8 53:58
8. Polonia Gdańsk	1:11 37:51

JUNIORZY

Polska — Węgry	12:8
----------------	------

SENIORZY

Poznań — Cottbus	11:9 1 12:5
------------------	-------------

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA

Sparta — Start 2:0	
1. Sparta Gniezno	9 17 57:4
2. Warta Poznań	9 14 21:4
3. Grunwald Poznań	9 10 8:5
4. AZS Katowice	9 10 11:5
5. Siemianowiczanka	9 9 10:14
6. MKS Gniezno	9 9 8:10
7. Polonia Sroda	9 7 8:14
8. Start Gniezno	9 3 4:5
9. AZS Poznań	9 2 4:5
10. Piast Gliwice	9 2 4:5

Ruch pokonany

Piłkarski mistrz Polski, chełmowski Ruch przegrał towarzyskie spotkanie z Górnikiem Zabrze 2:4 (2:1). W zespole Ruchu bardzo dobrze zagrał Faber oraz Siekiera i Manowski, górnicy natomiast silne punkty mieli w Wilczku, Lentnerze i Janowski. (PAP)

W Toto-Lotku

wylosowano: 1) (bobsleje), 5 (bieg na przelaj), 10 (hokej na trawie), 14 (kajakarstwo), 28 (rzut oszczepem), 42 (szachy) oraz dodatkowo 3 (bieg przez płotki).

W „Koziołkach”

wylosowano: 17, 18, 22, 37, 41.

Listopad	imieniny
	Błażej, Saturnina
29	Słońce:
wtorek	wsch.: 7.36 zach.: 15.45

Teatry

OPERA — g. 19 — „Jezioro Łabędzie” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Ślub panieński” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Lowcy głów” (kończy się ok. g. 22)
CFERETKA — nieczynna
MARCINEK — nieczynna
SATYRY — „Kwadratura koła” (przedstawienie zamknięte)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Lekarz mimo woli”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Szatan z 7-mej klasy” (pol. 10 l.)

BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.)

CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Rekiny finansjery” (franc. 18 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Przygody Arsena Lupina” (franc. 18 l.)

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Nowa atrakcja” (radz. 7 l.), g. 18, 20.15 — „U progu ciemności” (ang. 18 l.)

HUTNIK — nieczynne

MALTA — g. 16, 18, 20 — „Bitwa pod piramidami” (radz. 12 l.)

MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Chcę być gwiazdą” (franc. 18 l.)

MUZA — g. 10, 12.30 — „Wesola orkiestra” (ang. 10 l.), 15, 17.30, 20 — „Kolorowe pończochy” (pol. 12 l.)

OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Prawo i bezprawie” (ang. 16 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —

„Kochanek Lady Chatterley” — (franc. 18 l.)

PIAST — nieczynne

KIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Nędzniczy” (niem. franc. 14 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Siódme niebo” (